Czwartek, 14 czerwca 1934 - Nr. 131

Dzień Pomorski

12 stron

Rok VI cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Znów zwycięstwo

(r) Ważnym etapem w realizowaniu nowej ustawy samorządowej była ostatnia niedziela. W dniu tym odbyły się wybory do rad miejskich w sześciu większych miastach na terenie województw wschodnich. W grę wchodziły wyłącznie miasta t. zw. wydzielone, wśród nich dwa miasta wojewódzkie: Wilno i Brześć nad Bugiem.

Rola miast w życiu społecznem i politycznem państwa jest zawsze duża, niewspółmiernie większa, niżby wynikało z mechanicznego tylko podsumowywania ich liczebności i procentowego stosunku liczby ich mieszkańców do ogółu ludności. Miasta, w których z natury rzeczy znajdują się wszystkie niemal większe warsztaty produkcji, w których centralizuje się sieć aparatu finansowo - bankowego, które są rezerwoarem inteligencji, siedliskiem prasy, urabiającej myśl polityczną, siedzibą wyższych uczelni itd., muszą swym wpływem promieniować daleko poza własne rogatki i wyciskać przemożne piętno na całość życia zbiorowego.

Tem większa jest rola miast, położonych na naszych kresach wschodnich. Wobec tego, że wieś poleska czy wołyńska jest w znacznym stopniu zamieszkała przez ludność niepolską i że równocześnie znajduje się na bardzo niskim stopniu rozwoju gospodarczego i kulturalnego, strażnicą polskości, oazą cywilizacji i siedliskiem myśli państwowej są tu w pierwszym rzędzie miasta, zwłaszcza miasta większe.

W dniu 10 b. m. zdały te miasta chlubnie egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej. Stanęły bez zastrzeżeń w obozie pracy państwowej. Duch solidaryzmu i hasła pozytywnej gospodarczej pracy trafiły tu na grunt tak podatny, że w Równem np. wybory nie odbyły się zupełnie, gdyż zgłoszono tu jedną tylko listę kompromisową, grupującą najbardziej wartościowe elementy miasta bez względu na narodowość i wyznanie, bo na liście tej, w większości polskiej, znaleźli się też Żydzi i Ukraińcy, a nawet Rosjanie i Czesi.

Największe, oczywiście, znaczenie, wybiegające daleko poza lokalne zainteresowania, mają wybory wileńskie. Wilno jest nietylko duchową a tak drogą nam wszystkim stolicą naszych ziem północno-wschodnich, wysuniętym na wschód, bastjonem polskiej cywilizacji i polskiej myśli politycznej. Wpływ Wilna ze względu na jego wielowiekową tradycję i geograficzne położenie sięga i poza granice polityczne Rzeczypospolitej, stanowiąc oparcie dla Polaków Litwy Kowieńskiej czy Łotwy i będąc jednym z ważnych czynników, utrwalających naszą pozycję w układzie sił nad Bałtykiem.

Opozycja nasza, w pierwszym zaś rzędzie Stronnictwo Narodowe, wytężyła też wszystkie siły, by zdobyć Wilno. Od tygodni całych trwała tu wytężona praca agitacyjna, niecofająca się przed kłamstwem i potwarzą, przed pałką i kamieniem. Na czas kampanji wyborczej stanął rozejm między zbuntowanymi młodymi a starszyzną endecką z osławionym posłem Zwierzyńskim, na czele. W ostatnich zaś dniach w sukurs wileńskim żywiołom „narodowym" przyszła wypróbowana bojówka z Łodzi w sile kilkudziesięciu chłopa, zaprawionego w ekscesach i tumultach ulicznych.

Rezultat wyborów jest już znany: Lista nr. 1, wysunięta przez obóz prorządowy, zdobyła 35 mandatów na ogólną liczbę 64 czyli posiadać będzie w przyszłej radzie miejskiej zdecydowaną przewagę. Wilno zamanifestowało raz jeszcze swą obywatelską dojrzałość. Zgłasza swój twórczy współudział w pracy państwowej. Zrywa ostatecznie z psychozą partyjnictwa.

Ziemia wileńska, ojczyzna Kościuszki, Mickiewicza, Traugutta i Piłsudskiego, świeci znów przykładem rozumu politycznego i obywatelskiej karności. Wilno, „miłe miasto", jak nazwał je Marszałek Piłsudski, w dalszym ciągu pełnić będzie swą hartowną, narodową i państwową służbę na rubieżach Rzeczypospolitej, sobie i Ojczyźnie na chwałę i pożytek.

Ulica Alberta I

Przemianowanie ulicy Niecałej w Warszawie ku czci bohaterskiego króla Belgów

Warszawa 13 6 (PAT). Wczoraj o godz. 14 w stolicy odbyła się uroczystość przemianowania ulicy Niecałej na ulicę Alberta I, króla Belgów.

W uroczystości, mającej na celu oddanie przez stolicę czci i hołdu pamięci bohaterskiego króla Belgów wziął udział ambasador nadzwyczajny Belgji p. Adolf Max, członkowie misji oraz poseł belgijski w Warszawie p. d'Avignon. Stolicę reprezentował prezydent m. Marjan Zyndram Kościałkowski. W imieniu p. ministra spraw zagranicznych przybył dyr. protokółu dypl. dr. Romer.

Wzdłuż ulicy ustawiła się kompanja honorowa Związku Rezerwistów z pocztem sztandarowym i orkiestrą. Prezydent miasta Zyndram Kościałkowski wygłosił okolicznościowe przemówienie. W odpowiedzi na przemówienie prezydenta miasta zabrał głos ambasador nadzwyczajny Belgji p. Max. Po przymocowaniu tablicy z nazwą ulicy zgromadzone tłumy zgotowały ambasadorowi owację, wznosząc okrzyki na cześć Belgji i jej przedstawiciela. W odpowiedzi p. Max wzniósł okrzyk na cześć Warszawy. W czasie uroczystości odegrano hymn narodowy polski i belgijski.

Warszawa, 13. 6. (Pat). Wczoraj o godz 13,30 p. minister spraw zagranicznych Józef Beck wydał śniadanie na cześć ambasadora nadzwyczajnego J. Król. Mości króla Belgów p. Adolfa Maxa.

Na śniadaniu obecni byli poza ambasadorem Maxem wraz z towarzyszącemi mu osobami p. prezes Rady Ministrów Kozłowski, minister belgijski wicehrabia d'Avignon, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, podsekretarz stanu Szembek i wiele innych osobistości.

* * *

Warszawa, 13. 6. (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się w salach Resursy Kupieckiej przyjęcie na cześć ambasadora Maxa i misji belgijskiej, wydane przez stowarzyszenie polsko - belgijskie.

Gen. Kazimierz Fabrycy - inspektorem armji

Nominacja I-go wiceministra Spraw Wojskowych nastąpi niebawem

Warszawa, 13. 6. (Pat). Prasa donosi, że pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. dywizji KAZIMIERZ FABRYCY mianowany został inspektorem armji. Funkcje pierwszego wiceministra pełni zastępca generała Fabrycego gen. brygady TADEUSZ KASPRZYCKI. Nominacja pierwszego wiceministra nastąpi niebawem.

Zmiana na stanowisku wiceministra Opieki Społecznej

Stanowisko po p. Duchu obejmie p. Jastrzębski

(o) Warszawa, 13. 6. (Pat). Najbliższą zmianą, jaka nastąpi na stanowisku podsekretarza stanu, będzie ustąpienie wiceministra Opieki Społecznej p. Ducha i mianowanie na to stanowisko dotychczasowego wiceministra Skarbu p. Jastrzębskiego.

Siedmiu współpracowników

przybywa z min. Goebbelsem do Warszawy

Berlin 13 6 (PAT). W towarzystwie ministra Goebbelsa uda się w dniu 13 bm. do Warszawy siedmiu jego współpracowników z ministerstwa propagandy, m. in. radca Hanke, szef gabinetu ministra i radca ministerjalny dr. Jahncke, szef wydziału prasowego ministerstwa propagandy oarz siedmiu przedstawicieli prasy z kpt. Weisem, przewodniczącym związku prasy niemieckiej w Rzeszy i naczelnym redaktorem „Voelkische Beobachter" na czele.

Cesarzowa Persji przejeżdżać będzie przez Warszawę

w drodze z Teheranu do Szwajcarji

(o) Warszawa, 13. 6. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że w tym tygodniu przejeżdżać będzie przez Warszawę cesarzowa Persji Malakeh Tahlewi, w drodze z Teheranu do Szwajcarji. Cesarzowej Persji, która jedzie z trzema córkami, towarzyszą w drodze cztery damy dworu i szef protokółu dyplomatycznego, były poseł perski w Warszawie. W czasie przejazdu przez Polskę cesarzowa perska będzie gościem rządu Rzeczypospolitej. Na spotkanie cesarzowej wyjadą do granicy poseł perski w Warszawie i radca Łubieński z protokółu dyplomatycznego M. S. Z.

O rokowanich handlowych z Polską

w angielskiej izbie gmin

Londyn 13. 6. (Pat). W izbie gmin skierowano do ministra handlu zapytanie w jakim stanie znajdują się rokowania handlowe pomiędzy Wielką Brytanją i Polską. Parlamentarny podsekretarz stanu ministerstwa handlu Burgin oświadczył w odpowiedzi, że oficjalne rokowania obu rządów w sprawie nowego traktatu handlowego rozpoczną się w końcu bm.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości korespondent PAT-a dowiaduje się ze źródeł angielskich, że rząd brytyjski proponuje, aby rokowania te rozpoczęły się w Londynie we wtorek dnia 26 czerwca br.

70 delegatów polskich sfer rolniczych

na międzynarodowym kongresie rolniczym w Budapeszcie

Budapeszt, 13. 6. (PAT). Pod przewodnictwem prezesa Fudakowskiego przybyła tutaj delegacja polska na międzynarodowy kongres rolniczy, w liczbie 70 osób. Delegację powitał na dworcu przedstawiciel poselstwa polskiego oraz reprezentanci węgierskich kół rolniczych.

Nagły zgon posła M. Szyszki

Kraków 13. 6. (Pat). Wczoraj o godz. 17-ej zmarł nagle poseł BBWR Michał Szyszko, przeżywszy lat 52, były prezes Związku Strzeleckiego w Krakowie.

Delegaci Polski

na zgromadzeniu międzynarodowej unji radjowej

Londyn 13 6 (PAT). Wczoraj rozpoczęło się w Londynie doroczne zgromadzenie międzynarodowej unji radjowej, która jednoczy przedstawicieli organizacyj radjowych i urzędów radjotelegraficznych 25 krajów europejskich. Ogólna liczba delegatów obecnych w Londynie wynosi około 70 osób.

Polskę reprezentuje trzech delegatów. W komisji słuchowiskowej, która jest najważniejszą albowiem jej zadaniem będzie uzgodnienie poszczególnych stacyj tak, aby ze sobą nie kolidowały, przewodniczy delegat Polski dyr. Chamiec.

Z rynku pracy

Bezrobocie zmalało o 4 tys. osób

Warszawa 13 6 (PAT). Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państw. Urzędach Pośrednictwa Pracy wynosiła na dzień 9 bm. 320.261, co stanowi spadek bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.066 osób.

Nowy kierownik wydziału żeglugowego

(o) Warszawa, 13. 6. (Tel. wł.). Kierownikiem wydziału żeglugowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu został p. radca Tadeusz Ocioszyński.

Attache handlowy Z. S. R. R. w Gdyni

Wczoraj przyjechał do Gdyni kierownik przedstawicielstwa handlowego Z. S. R. R. w Warszawie p. Michał Buchanow w towarzystwie dyrektora towarzystwa „Derutra" p L. Alberga. Celem przyjazdu gości sowieckich jest zapoznanie się z portem gdyńskim i jego urządzeniami przeładunkowemi.

Nowy gabinet belgijski

Po Hymansie tekę spraw zagranicznych objął Jaspar

Bruksela, 13. 6. (Pat). We wtorek, w południe został uformowany nowy gabinet belgijski w następującym składzie:

Premjer — de Broqueville, minister wojny — Deveze, minister sprawiedliwości — Bovesse, minister spraw zagr. — Jaspar, minister finansów — Sap, minister poczt i telegr. — Dierck, roboty publiczne — Forthomme, rolnictwo i ekonomja narodowa — van Cauvelaert, kolonje — Tschoffen, praca — Vanisacker, sprawy wewnętrzne — Pierlot, wychowanie publiczne — Maistriau i dwóch ministrów bez portfelu: Ingenbleck i Vanzeland.

Trzeci z rzędu gabinet de Broqueville reprezentuje tę samą koalicję stronnictw co i poprzednie, jednak z silnem podkreśleniem elementu walońskiego przez wejście do gabinetu burmistrza Mons Maistriau oraz posła Bovesse. Charakterystycznem jest również ustąpienie z gabinetu 3 wybitnych przywódców partji liberalnej, a mianowicie Hymansa, Lippensa i Janssona, co być może utrudnieniem nowego gabinetu sytuacji w parlamencie. Głównem zadaniem nowego rządu będzie opracowanie programu ekonomicznego w celu przeciwdziałania kryzysowi. Prawdopodobnie rząd domagać się będzie od parlamentu daleko idących pełnomocnictw.

Nowy minister spraw zagr. był już wielokrotnie premjerem i ministrem różnych resortów. Piastował on tekę ministra spraw zagr. przed 10 laty i znany jest również na terenie międzynarodowym z konferencji reparacyjnej w Hadze, której przewodniczył.

Trudno jest dziś przewidzieć, jak dalece obecnie zrekonstruowanemu gabinetowi uda się przeprowadzić swój program ekonomiczny i reformy, które projektuje w dziedzinie finansowej. Opinja odnosi się z pewną ostrożnością do przewidywań na ten temat. Duże zadowolenie natomiast w najszerszych kołach powoduje fakt, że ministrem wojny pozostaje w dalszym ciągu Deveze, co daje pewność, że program jego co do obrony kraju będzie nadal wykonywany.

Bułgarja walczy z partyjnictwem

(z) Sofja, 13. 6. (Tel. wł.). Szef rządu Georgjew przyjął wczoraj wieczorem przedstawicieli prasy i zakomunikował im treść dwóch ważnych uchwał rządowych, które jutro lub pojutrze będą ogłoszone w formie dekretów królewskich. Pierwsza z nich zarządza rozwiązanie wszelkich organizacyj partyjno - politycznych, zabrania odbywania zgromadzeń partyjno - politycznych, zabrania gromadzenia środków pieniężnych na cele partyjno - polityczne i wreszcie określa wysokość kar za niezastosowanie się do rozporządzenia.

Druga zakazuje wydawania gazet i czasopism partyjno - politycznych i czyni wydawanie jakichkolwiek pism zależnem od zezwolenia władz. Istniejące pisma — o ile nie będą zamknięte jako partyjno - polityczne, muszą w ciągu 10 dni od ogłoszenia dekretu wystarać się o zezwolenie na dalsze ukazywanie się.

Rozporządzenie postanawia, że kierownikiem pisma może być tylko obywatel bułgarski w wieku dla gazet conajmniej lat 30, a dla czasopism lat 35.

W czwartek w Wenecji

spotka się Hitler z Mussolinim

Berlin 13. 6. (Pat). Przedstawiciel PAT-a dowiaduje się z miarodajnego źródła, że spotkanie kanclerza Hitlera z Mussolinim przewidziane jest na czwartek dn. 14 bm. w Wenecji. Kanclerz udaje się do Wenecji samolotem z Monachjum na zaproszenie Mussoliniego, który spędza obecnie swój urlop w prowincji Forli, skąd przybędzie do Wenecji.

Francja nie zapłaci Ameryce raty długu wojennego

Paryż 13 6 (PAT). Rada ministrów postanowiła na wczorajszym posiedzeniu nie wpłacać raty długu wobec Ameryki, której termin płatności upływa dnia 15 czerwca br.

Waldemaras w prowincjonalnem więzieniu

Berlin 13. 6. (Pat). Według nadeszłych tu wiadomości Waldemaras przewieziony został do jednego z prowincjonalnych więzień. Miejsce to trzymane jest w ścisłej tajemnicy.

Niemcy wstrzymały wypłaty

w przededniu francusko-niemieckich rokowań handlowych

Paryż 13 6 (PAT). Za pośrednictwem ambasady francuskiej w Berlinie rząd francuski zwrócił uwagę rządu niemieckiego na następstwa jego decyzji w sprawie zawieszenia na przeciąg dni 15 wypłat izbom kompensacyjnym. Zdaniem kół miarodajnych, zarządzenie to w rzeczywistości wstrzymuje stosunki handlowe między temi krajami. Wydanie tego rozporządzenia podczas rokowań francusko-niemieckich stworzy nowe trudności. Co się tyczy rokowań handlowych, to prawdopodobnie będą one nawiązane w Berlinie dnia 18 czerwca.

Listę nowego rządu litewskiego

ogłoszono wczoraj wieczorem

Ryga 13. 6. (Pat). Z Kowna donoszą, iż wczoraj wieczorem ogłoszona została lista nowego gabinetu litewskiego, którego skład jest następujący: premjerem został **Tubelis**, ministrem spraw zagr. **Laroitis**, dotychczasowy generalny sekretarz ministerstwa spraw zagr., ministrem spaw wewn. **Rustejko**, rolnictwa **Alexa**, oświaty **Tonkunas**, komunikacji **Stanisauskis**, spraw wojennych generał **Schnuckte**, sprawiedliwości **Szlingas**, kontrolerem państwa mianowany został **Szakenis**.

Berlin 13. 6. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne pisze, podając listę nowego rządu litewskiego: „Obecny gabinet oznacza wzmocnienie kierunku prezydenta Smetony, a pozatem wzmocnienie kursu nacjonalistycznego. Kurs polityki zagranicznej prawdopodobnie pozostanie ten sam podobnie, jak i kurs polityki wewnętrznej".

Sieć podziemnych lotnisk

budują w Niemczech członkowie obozów pracy

Paryż 13 6 (PAT). Korespondent berliński „Liberte" podaje kilka nowych szczegółów o podziemnych lotniskach w Niemczech.

Poza lotniskiem w okolicach Hannoweru członkowie obozów pracy budują podobne lotniska w miejscowościach Demmin w Harburgu pod Hamburgiem, w Norymberdze i Palatynacie. Budowa lotnisk w Westerlandzie na granicy duńskiej oraz we Frankfurcie dała w ciągu kilka miesięcy zajęcie kilku tysiącom robotników.

Znajdują się ponadto w budowie lotniska w Akwizgranie i Berlinie, gdzie przerabiane są odpowiednie tereny. Lotnisko w Karlsruhe mało używane przez lotnictwo cywilne zostało w ostatnich czasach ostatecznie powiększone.

„Prasa niemiecka — pisze korespondent — ani jednem słowem nie informuje o tych robotach. Wszystkie wiadomości o nich pochodzą od przymusowo zatrudnionych bezrobotnych, których traktuje się jak niewolników, byleby tylko w najkrótszym czasie doprowadzić do uporządkowania terenów".

Czy marka niemiecka

zdewaluowana zostanie o 40 procent?

Paryż 13. 6 (PAT). Agencja Havasa donosi z Amsterdamu o znaczeniu jakie tamtejsze koła finansowe przywiązują do wiadomości o bliskiem zdewaluowaniu marki niemieckiej. W kołach tych przypuszczają, że Bank Rzeszy straci do dnia 1 lipca jeszcze około 40 milj. marek w złocie, co sprowadzi jego rezerwy tylko do cyfry 90 milj. mk. Pokrycie złotem, które dziś już nie wynosi 4 proc. spadnie wtedy do 2 proc. Według informacyj, pochodzących z dobrze poinformowanego źródła w interesie Niemiec leżałoby przeprowadzenia dewaluacji, przyczem stosunek marki do dolara papierowego, wynoszący obecnie 2,50 określony będzie na 4,20. W ten sposób marka byłaby zdewaluowana o blisko 40 proc.

Straszliwe skutki huraganu i powodzi w Ameryce Srodkowej

3000 zabitych — Miljardowe straty

Londyn 13 6 (PAT). Z Panamy donoszą, że według otrzymanych tam wiadomości huragan i powódź jakie nawiedziły Środkową Amerykę stanowią klęskę, jakiej nie notowano od lat wielu. Liczba zabitych wynosi ogółem przeszło 3 tys. Znaczna część kraju nawiedzonego powodzią jest zupełnie zniszczona. San Salvador poniósł wobec tego olbrzymie straty, albowiem rozległe plantacje kawy, która stanowiła główny przedmiot eksportu uległy całkowitemu zniszczeniu.

Miasto w Brazylji

zniszczyło doszczętnie trzęsienie ziemi

Buenos Aires 13 6 (PAT). Jak donoszą z Cordoby, w okolicach San Luis Rio Cuarto i Moldes dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Miasto Sampacho uległo niemal całkowitemu zniszczeniu. Komunikacja kolejowa w wielu miejscach została przerwana. W ciągu 6 godzin dało się odczuć około 70 wstrząsów podziemnych. Są liczne ofiary w ludziach.

Bombami, amonalem i nabojami

chcą hitlerowcy zdobyć Austrję

Wiedeń 13 6 (PAT).. Komunikat urzędowy donosi, że wczorajszej nocy dokonano zamachu na tor kolei wschodniej. Szyny zostały w dwóch miejscach zerwane. Szkody nieznaczne. Ruch kolejowy nie doznał przerwy. W nocy na 12 czerwca wysadzono w powietrze maszt elektryczny. Dnia 12 czerwca o godz. 12,45 na pierwszem piętrze urzędu podatkowego w Salzburgu eksplodowała bomba. Eksplozja wyrządziła wielkie spustoszenie. Dwie osoby m. in. jeden urzędnik odnieśli lekkie rany. W godzinach popołudniowych w dniu 11 czerwca znaleziono w pobliżu miejscowości Telfs koło Insbrucka magazyn, zawierający 66 kg amonalu, naboje i lonty. Amonal jest materjałem wybuchowym w Austrji nie wyrabianym. Aresztowano dwóch zwolenników stronnictwa narodowo - socjalistycznego.

Wiedeń 13 6 (PAT). „Wiener Ztg". donosi, że dziś nastąpiło proklamowanie sądów doraźnych z rozszerzonemi kompetencjami. Osobne rozporządzenie przyznaje osobom, które doniosą o wypadku naruszenia ustawy o materjałach wybuchowych nagrody pieniężne do wysokości 10.000 szylingów.

Fantastyczny wypadek na Huculszczyźnie

Profanacja grobu samobójczyni dla... sprowadzenia deszczu

(o) Kolomyja, 13. 6. (Tel. wł.). We wsi Gwoździn zdarzył się fantastyczny wypadek. O północy u grobu samobójczyni Zofji Kawczuk zebrała się ludność i, po zapaleniu gromnicy, rozpoczęła rozkopywać grób. Zawiadomiony o wypadku wójt zdołał przybyć w porę i powstrzymać ludność od dalszej profanacji grobu samobójczyni. W czasie śledztwa, które przeprowadzały władze policyjne okazało się, że chłopi chcieli rozkopać mogiłę, aby zwłoki leżące twarzą do nieba obrócić twarzą ku ziemi, wierzyli bowiem, że gdy temu nie stanie się zadość, ani kropla deszczu nie spadnie na pola.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 12 czerwca 1934 r.

Żyto 30 ton 14,75—14,50—15,00; pszenica 18,00—18,50; jęczmień przem. 15,25—16,00; jęczmień pastewny 14,75—15,25; owies 14,25—15,00; mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 23,50 do 24,00; mąka żytnia gat. I B 0—65% wł. w. 22,50 do 23,00; mąka żytnia gat. II 55—70% wł. w. 17,75—18,75 mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 18,25—18,75; mąka żytnia poślednia pon. 70% wł. w. 14,00—15,00; mąka pszenna gat. I A 0—20% wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. I B 0—45% wł. w. 29,50—31,50; mąka pszen. gat. I C 0—60% wł. w. 28,50—29,50; mąka psz. gat. I D 0—65% wł. w. 26,50—28,50; mąka psz. gat. II 45—65% wł. w. 24,50—25,50; mąka psz. gat. III 65—75% wł w. 17,50—19,50; mąka razowa 0—95% wł. w. 21,50—22,50; otręby żytnie wymiał stand. 10,25—10,75; otręby pszenne wymiał stand. 10,75—11,25; otręby pszenne grube standard. 11,00—11,75; mak niebieski 46,00 do 50,00; gorczyca 46,00—50,00; siemię lniane 53,00 do 58,00; peluszka 13,00—14,00; wyka 12,50 do 13,50; groch polny 17,00—19,00; groch Wiktorja 29,00—31,00; groch Folgera 18,00—21,00; łubin niebieski 7,00—7,50; łubin żółty 8,25—9,00; koniczyna biała 65,00—90,00; koniczyna czerwona 140,00—160,00; ziemniaki jadalne 3,50—4,00; płatki ziemniaczane 14,50—15,50; makuch lniany 19,50—20,50; makuch rzepakowy 14,50 do 15,50; makuch słonecznikowy 16,00—17,00; wytłoki suszone 9,00—9,50.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 12 czerwca 1934 r.

Pszenica jednolita 21,50—22,00; pszenica zbierana 21,00—21,50; owies jednolity 15,50 do 16,00; owies zbierany 15.00—15,50; jęczmień na kaszę 15,50—16,50; groch polny jadalny 22,00 do 24,00; groch Viktoria 35,00—38.00; wyka 14,00—14,50; peluszka 15,00—15,50; łubin niebieski 6,75—7,25; łubin żółty 8,75—9,25; seradela podw. 8,00—9,00; kuchy słonecznikowe 15,50—16,00.

Obroty: 1.331, w tem żyta 170; usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA

z dnia 12 czerwca 1934 r.

(za 50 kg wagi w guld. gdańskich)

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 33,00—35,00; pozostałe pełnomięs. lub wytuczone 29.00—32,00. Krowy: młodsze pełnomięs., najw. wartości rzeźnej 28,00—30,00; inne pełnomięsiste lub wytuczone 25,00—27,00; mięsiste 18,00—20,00. Jałowice: pełnomięs. wytuczone najw. wartości rzeźnej 33,00—35,00; pełnomięsiste 29,00—32,00. Cielęta: najprzedn. tuczone cielęta klasy specjalnej 60,00—62,00; najlepiej tuczone cielęta 40,00—42,00; średnio tuczone cielęta 30,00—32,00; licho odżywione cielęta 22,00—26,00. Owce: opasy chlewne 32,00—35,00. Świnie: tłuste świnie ponad 150 kg ż. w. 42,00—43,00; pełnomięsiste od 120 do 150 kg. ż. w. 39,00—41,00; pełnomięs. od 100 do 120 kg ż. w. 37,00—38,00; pełnomięs. od 80 do 100 kg ż. w 34,00—36,00; maciory 33,00—35,00.

GIEŁDA WARSZAWSKA

papiery wartościowe

z dnia 12 czerwca 1934 r.

3% poż. budowlana 44,00; 5% poż. konwersyjna 64,75—64,80; 5% poż. kolejowa 58,00; 6% poż. dolarowa 72,50—72,73; 7% poż. stabilizacyjna 67,25—67,00, drobne 67,38—67,25; 7% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 65,50; 7% l. z. ziemskie dol. 36,00; 4½% l. z. ziemskie 47,50; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 r. 56,25—56,50; 4% poż. premj. dol. 53,50—53,40; 5% l. z. m. Piotrkowa z 1933 r. 45,25—45,13; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII. i IX. em. 50,88.

Tendencja dla pożyczek: przeważnie mocniejsza; dla listów: mocniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

z dnia 12 czerwca 1934 r.

Bank Polski 85,75—86,25; Warsz. T. Fabr. Cukru 20,00.

Tendencja: niejednolita.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 12 czerwca 1934 r.

Belgja 123,71, 124.02, 123.40; Berlin 202.50, 203.00, 202.00; Gdańsk 172.70, 173.13, 172.27; Holandja 359.40, 360.30, 358.50; Kopenhaga 119.50, 120.10, 118.90; Londyn 26.75, 26.88, 26.62 Nowy Jork telegr. 5.28¾, 5.31½, 5.26; Paryż 34.96, 35.05, 34.87; Praga 22.04, 22.09, 21.99; Sztokholm 137.95, 138.65, 137.25; Szwajcarja 172.07, 172.50, 171.64; Włochy 45.65, 45.77, 45,53.

Tendencja: niejednolita.

B. żandarm carski pobierał polską emeryturę

(o) Grodno, 13. 6. (Tel. wł.). Wielkie wrażenie wywołało tu pozbawienie emerytury niejakiego Józefa Multana, który, jak się okazało, wysłużył ją sobie będąc na służbie w żandarmerji rosyjskiej. Jak zeznali świadkowie, Multan był polakożercą i zajmował się tępieniem tajnego nauczania języka polskiego.

Tajne dokumenty pod szczątkami samolotu

(z) *Nowy Jork*, 13. 6. (T. wł.) Przy zbieraniu szczątków samolotu pasażerskiego, który rozbił się na szczycie Black Dome w górach Catskall, znaleziono tajne dokumenty, zawierające formuły chemiczne, znane tylko ministerstwu marynarki i przechowywane w ścisłej tajemnicy. Dotąd nie zdołano stwierdzić, która z pięciu osób, jakie zginęły w katastrofie, wiozła ze sobą tajne dokumenty.

INŻ. EUGENJUSZ KWIATKOWSKI.

Jeden cel i jedna tylko droga*)

Żaden chyba z cywilizowanych narodów w Europie nie przebył w ciągu swej historji tak twardej i tak ciężkiej szkoły życia, jak naród polski; żadnego z narodów dzieje nie zawarły się pomiędzy biegunami tak odległych ekstremów.

W przebiegu dziesięciu wieków byliśmy wielkiem mocarstwem i potęgą i później ulegliśmy nietylko obcej przemocy, nietylko przeżyliśmy ruinę własnego państwa, ale również musieliśmy zaznać tragicznych skutków rozbicia organizmu polskiego na trzy zabory. Byliśmy w ciągu długich wieków żywą i twórczą substancją w polityce europejskiej, wartością ważką i nieraz przodującą i staliśmy się w końcu objektem polityki obcej, przedmiotem obcej ekspansji, wielką liczbą ludzi bez ciężaru gatunkowego. Broniliśmy wielu innych narodów i nie obroniliśmy siebie; wygrywaliśmy liczne bitwy i przegraliśmy najważniejszą wojnę o całość i istnienie Polski. Zwyciężaliśmy na polach bitew całej Europy, a zostaliśmy zwyciężeni u siebie. Doprowadziliśmy wolność indywidualną i wolność grupową do szczytów i krancowości i utraciliśmy wolność zbiorową. Pokój i porozumienie narodów stały się naszym ideałem, sztandarem naszej polityki, a wpadliśmy w wir nieustannej i niszczącej wojny, nieraz obcej celom naszego narodu. Byliśmy długo żywicielami wielu państw i narodów, a sami zostaliśmy wreszcie wtrąceni na dno nędzy i wyzysku.

Ale zawsze, na całej przestrzeni naszych dziejów, w chwilach najlepszych i najcięższych budził się i czuwał zdrowy instynkt narodu. Ileż to razy od najdawniejszej przeszłości krystalizował się ten instynkt w ludziach, czy w całych grupach, w pisarzach, czy w wodzach, w mówcach, czy w mężach stanu, którzy świadomie, lub podświadomie stawali się jakgdyby sumieniem całego społeczeństwa, jakgdyby jasnym reflektorem, jakgdyby motorem, pędzącym transmisje przyszłości. Tak było w okresie naszej egzystencji państwowej i tak zapisywały się karty historji w okresie niewoli i rozbiorów, gdy pokolenia za pokoleniem wbrew nadziei, wbrew środkom materjalnym, wbrew depRawacji politycznej chwytało za broń w imię Polski wolnej i niepodległej!

Każda jednak nowa klęska, każdy nowy zawód, każdy cios pętały Polskę pozornie coraz silniej w beznadziejności niewoli. Zdawało się, że ostatnie resztki ideałów wolności polskiej wymierały gdzieś na emigracji, gdzieś w sybirskich tajgach, w więzieniach, czy pod szubienicą.... Miejsce pozostało jedynie dla pracy pozytywnej, zbudowanej na fundamencie ugody z zaborcą. Ugody potrójnej. Zdawało się, że rzeczywiście wzdłuż kordonów zaborczych pęka bezpaństwowy naród, że rosną obok siebie trzy obce sobie społeczeństwa, mówiące tym samym i zarazem obcym językiem. Zdawało się, że ostatnie okopy wiary w przyszłą, zjednoczoną i niepodległą Polskę wypełnia ją już tylko sami zaborcy, którzy teraz właśnie w lęku o przyszłość podjęli wszechstronną i eksterminacyjną walkę z tem oderwanem już tylko pojęciem, które kryło się w jednem słowie: Polska.

Cały front ruszył do ataku. Rok za rokiem przynosił nowe objawy tak dzikiej walki, że mogłoby tchu do organizacji odporu zabraknąć. Toczył się ten cichy bój i na terenie „Kongresówki" i w ziemiach zabranych, w Poznańskiem, na Śląsku i na Pomorzu. Toczył się o szkołę i o chatę chłopską, toczył się o mowę i o wiarę, o ziemię i o prawo.

Ale prawo narodu żyło niezniszczalnie jak dawniej. Odezwały się nowe sygnały. To budził naród wielką przejmującą dreszczem wizją St. Wyspiański, to budził sumienia słowem twardszem od spiżu Stefan Żeromski, to budził potężnie porywem czynu nowy żołnierz nadchodzącej Polski Józef Piłsudski.

Czyż trzeba raz jeszcze stwierdzać, że w pierwszym szeregu na apel nowy i mocny stanęła młodzież polska, akademicy, studenci, robotnicy? To był i jest najpewniejszy przejaw i sprawdzian zdrowia i sił narodu. Młodzież — to ucieleśniona i żywa potrzeba walki pod sztandarem ideału; to właśnie synonim wolności; to jasny słoneczny, wiosenny dzień życia ludzkiego; to cała, szczera i prawdziwa, płomienna i bezinteresowna miłość Ojczyzny; to zdolność poświęcenia siebie bez reszty; to wieczny i naturalny bunt przeciwko niewoli i ugodzie.

Na tem właśnie podłożu wyrósł przed 25 laty „zarzewiacki" ruch niepodległościowy.

Gdy wracamy pamięcią w te lata, ileż jasnych promieni gromadzi się w jednym punkcie. Te drobne, małe, zatomizowane siły słabych jednostek ogniskują się do jakiejś olbrzymiej potęgi w tej naszej nowej „Kuźnicy". Potęguje je zbiorowość, solidarność i wiara. Powstają tajne „drużyny strzeleckie", formują się pierwsze zastępy „Skautów", rośnie z dnia na dzień organizacja wśród młodzieży uniwersyteckiej i szkolnej, powstaje nowe Koło Oświatowe im. St. Wyspiańskiego, wychodzi pismo „Zarzewie". Zjawiają się oddzielne publikacje zarzewiackie, polityczne i wojskowe. Ale ponad wszystko „Zarzewie" staje się dla nas wszystkich i tych, których sami zarażamy ideą zarzewiacką, przedziwną szkołą. Dała ona nam pierwsze podstawy wychowania państwowego, tak proste i silne, że mogliśmy świadomością polską przebić się przez zapory dzielnicowe, partyjne i klasowe, szarpiące siły narodu w kierunkach odśrodkowych. Szkoła ta, skoncentrowała wewnętrznie życie nasze i dała nam nowe pole widzenia bliskie i dalekie zarazem. Bliskie, bo skupione na zagadnieniu czynnej walki o wyzwolenie państwa. Dalekie, bo ginące w niepewności, w jakich ramach i w jakich formach ma się ten ideał państwa polskiego urzeczywistnić. Ale nie stawialiśmy wówczas własnemu państwu żadnych warunków i kondycyj w naszej pracy i w naszem sumieniu, nie wprowadzaliśmy do rachunku żadnych ubocznych zastrzeżeń. Celem było poprostu Polska cała i niepodległa, wyzwolona z więzów niewoli i z więzów psychicznej depRawacji zaborców.

Sama oczywistość wskazywała, że ruch ten był konkretną potrzebą chwili historycznej. Szeregi nasze rosły i mnożyły się, aż wreszcie znalazły się w jednolitym, silnym organizacyjnie ruchu niepodległościowym. Najlepsze nasze siły, najbardziej wartościowe jednostki spełniły też swój obowiązek i swój ideał bez reszty: legły na polach bitew całej Polski z niespotykaną wiarą w przyszłość narodu i niepodległość państwa. To najbardziej zwycięscy żołnierze Komendanta Józefa Piłsudskiego!

Dziś, wyrażając cześć tym naszym nieobecnym tu kolegom - bohaterom, po ćwierćwieczu istnienia ruchu „zarzewiackiego" mamy obowiązek nietylko zbilansowania własnej przeszłości i historji, ale również spojrzenia w przyszłość, która domaga się wypełnienia naszego własnego rachunku wobec Polski niepodległej i zjednoczonej.

Oto otwarł się przed nami horyzont nowy, tak pełny i wielki, jakiego nie mogliśmy pojąć nawet przed 25 laty. To, co wówczas wydawało się nam celem samym w sobie, staje się dziś zaledwie fundamentem nowych celów i nowych obowiązków.

Dziesięćkroć silniej musimy wytężyć pracę mózgu naszego, wyżej musimy zakasać rękawy do pracy, spotęgować musimy walory uczucia społecznego i równowagi ducha, musimy zdobyć się na wyższy objektywizm sądów, jeżeli byt Polski chcemy naprawdę utrwalić, jeżeli chcemy wyrównać wszystkie spustoszenia moralne i materjalne z okresu niewoli i wojny.

Zadanie nasze nie jest wypełnione w całości, a nasz rachunek wobec poległych nie jest wyrównany zupełnie. Te same siły, które zniszczyły niepodległy byt dawnej historycznej Rzeczypospolitej, wypełzają obecnie ponownie na widownię dziejów. Napotkaliśmy i napotkamy jeszcze na tysiąc przeszkód zewnętrznych i wewnętrznych, hamujących rozwój sił polskich i wyczekujących cierpliwie z maską obłudy na chwile naszej słabości.

Świetna armja polska, jakiej nie mieliśmy bodaj nigdy w przeszłości, i jasna nawskroś pokojowa polityka zewnętrzna, stworzone silną wolą Marszałka Piłsudskiego, dają nam do rąk niezwykłe warunki pracy nad odbudową wewnętrznych, organizacyjnych i gospodarczych sił nowej Polski.

Byłoby jaskrawym i złowrogim błędem zmarnowania tej właśnie konjunktury.

Warunki objektywne są trudne. Świat zewnętrzny, na obu związanych płaszczyznach życia: organizacyjnej i gospodarczej, przechodzi okres, jakgdyby trzęsienia ziemi. Pokolenie nasze żyje na samym gwałtownym zakręcie i przełomie dziejów. Wszystko płynie i przekształca się w zawrotnem tempie. Ale pod zewnętrzną, jakże schaotyzowaną powierzchnią formuje się w zawiązkach nowe życie. Celem jego musi być podążanie w dół do mas społeczeństwa z ideą większej sprawiedliwości i wyższego stopnia dobrobytu. Wedle odwiecznych praw cierpimy dziś ból stawania się nowego życia. Szczęście i siła społeczeństw nie leżą w jakiemś abstrakcyjnem, szczytowem nasyceniu się dobrobytem; one istnieją w stałej ewolucji wzwyż, w stałym postępie. Jest to prawo względności w swej wykładni społeczno - politycznej.

Istnieje więc i dziś w Polsce miejsce i potrzeba zorganizowanej pracy sił młodych i twórczych, uczciwych i umiejących śmiało patrzeć w przyszłość, podobnej do tej pracy, którą przed 25 laty podjęło „Zarzewie" i inne bratnie organizacje niepodległościowe. Niech wzmocni się w Polsce obóz warowny, wiążący dobrych i mądrych ludzi w imię ofiar na rzecz lepszej i pewniejszej przyszłości naszego państwa. Dla nas, którzyśmy przeszli szkołę „zarzewiacką", szkołę w obozie niepodległościowym, jest otwarta tylko jedna droga: **przez skoordynowaną pracę na wszystkich polach życia zbiorowego, przez uczciwe wypełnienie własnych obowiązków, przez rozbudzenie i pogłębienie tradycji pracy dla państwa iść ku zabezpieczeniu całości i potęgi Rzeczypospolitej.**

*) Przemówienie inż. E. Kwiatkowskiego byłego Ministra Przemysłu i Handlu na akademji 25-lecia „Zarzewia" w Warszawie.

Bezczelność awanturników endeckich

Po wywołaniu burdy uciekli do... kościoła

W dniu 10-ym b. m. w Podhorowie, pow. radomski, po skończonem zebraniu Stronnictwa Narodowego grupa członków tego Stronnictwa, opuszczająca zebranie wywołała awantury z przeciwnikami politycznymi, wszczynając starcie i bójki, wskutek czego policja zmuszona była interwenjować.

Przy rozpraszaniu zgromadzonych część awanturujących się członków Stronnictwa Narodowego stawiła opór policji, obrzucając ją kamieniami, w związku z czem trzech szeregowych policji zostało kontuzjowanych.

Za czynne wystąpienia i podżeganie do oporu władzy policja zatrzymała 8 osób. Reszta sprawców zdołała zbiec, kryjąc się w pobliskim kościele.

Po zlikwidowaniu zajść spokój został niezwłocznie przywrócony, przeciwko zaś inicjatorom i sprawcom zajścia zostało wytoczone dochodzenie karne.

B. burmistrz — działacz endecki pospolitym oszustem

Sąd Najwyższy w Warszawie zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego w Toruniu w dniu 26 października 1933 r., skazujący b. burmistrza m. **Wejherowa — działacza endeckiego Władysława Kruczyńskiego** za oszczerstwo popełnione na szkodę Miejskiej Kasy Oszczędności w Wejherowie — na 1 rok więzienia oraz **kierownika M. K. O. w Wejherowie Edwarda Pestkę** za podobne przestępstwa na 1 rok i 8 miesięcy więzienia.

Sprawę współoskarżonych Frassa i Zagórskiego Sąd Najwyższy nie rozpatrywał, gdyż wyrok Sądu Apelacyjnego skazujący pierwszego na 2 lata, a drugiego na 1 rok i 7 miesięcy więzienia, wobec tych oskarżonych dawno się już uprawomocnił.

Nieprawdopodobne, lecz prawdziwe

(i.) Pod koniec kwietnia r. b. w jednem z pomorskich miasteczek pogranicznych — jak donosił „Głos Pogranicza" — wybuchł groźny pożar. W płomieniach stanęły dwie kamienice. Ogień zaczął zagrażać ratuszowi. Akcją ratowniczą zajęły się policja i straż graniczna. Jeden ze strażników zaalarmował okoliczne straże pożarne, które natychmiast przybyły na ratunek. W dwie zaś godziny po wybuchu pożaru zjawił się dopiero p. burmistrz w otoczeniu władz miejskich. I zaczął urzędowanie od... wymyślań i awantur. A to z tego powodu, że bez jego zgody i wiedzy sprowadzono z okolicy straże pożarne. Burmistrz do tego stopnia wezbrał gniewem, że wykrzykiwał: „niechby się stare budy spaliły". Gotów byłby zapewne i ratusz przeznaczyć na pastwę ognia, byle tylko nie strażnik graniczny, lecz on, głowa miasta, pozwolił łaskawie na sprowadzenie straży pożarnych.

Nie koniec jednak na tem. Po zakończeniu akcji ratowniczej burmistrz wraz z przyboczną asystą przespacerowali się do hotelu „Kopernik"... na rozgrzewkę. Co tam robiono i jak ucztowano — wiadomo tylko z późniejszych zdarzeń. Po kilku dniach bowiem ów strażnik graniczny, który z własnej inicjatywy wezwał na ratunek okoliczne straże pożarne, otrzymał od Zarządu Miejskiego pismo urzędowe, wzywające go natychmiast do pokrycia powstałych narazie kosztów na skutek jego samowolnego postępku. W załączeniu przesłano mu poniższy rachunek:

Dla Magistratu od Hotelu „Kopernik"
30. IV. 1934 r.

za:

1 p. Rarytas	*0,70 zł*
1 duże wino	*1,80 zł*
1 p. Rarytas	*0,70 zł*
2 litry wyborowej	*18,— zł*
1 litr wyborowej	*9,— zł*
	30,20 zł
opłata stemplowa	*0,20 zł*
razem	***30,40 zł***

Jakie będą dalsze koleje akcji „odszkodowawczej" zapoczątkowanej w tej formie przez magistrat i „pokrzywdzonego" burmistrza — nie mamy dotąd bliższych informacyj.

Zarząd Miejski zemścił się, jak potrafił. Strażnik graniczny, który — zdaniem tamtejszych władz miejskich — naraził na „szwank" autorytet głowy miasta, ma zapłacić narazie za trzy litry wyborowej i t. d. Burmistrz naurągał mu, popił wraz z innymi, a potem kazano mu za to zapłacić, grożąc mu dalszemi jeszcze kosztami. Trudno wyobrazić sobie bardziej prostacką i obskurną zemstę i bezprawie i to w takich okolicznościach tragicznych, w jakich zaistniały.

Czyżby nie warto było pociągnąć do osobistych świadczeń owe „grube ryby miejskie", które zdobyły się na taki akt odwagi „urzędowej" w związku z pożarem w miasteczku? Np. p. burmistrz pokrywa koszty 3-miesięcznego utrzymania tych straży pożarnych, które brały udział w akcji ratowniczej. A ci, którzy spijali wódeczkę na cudzy rachunek, możeby również pokryli z własnej kieszeni przynajmniej jednomiesięczne koszty ich utrzymania. Poza oczywiście zapłaceniem wystawionego rachunku restauracyjnego.

Na zakończenie dodać należy, że zarówno burmistrz jak i tamtejsze władze miejskie należą hurtem do „obozu narodowego". Dlatego też i ich „rządy" są tak osobliwie „budujące" i wymowne.

Wycieczka dziennikarzy polskich do Holandji

We wtorek samolotem komunikacyjnym Polskich Linij Lotniczych „Lot" odleciała z Warszawy przez Berlin do Holandji wycieczka dziennikarzy polskich na zaproszenie holenderskich komunikacyjnych linij lotniczych.

W wycieczce biorą udział red. red. Karol Stromenger (Gazeta Polska), Kołłupajło (Kurjer Warszawski), Grabowski (Prasa Polska), Wasilewski (Wieczór Warszawski) oraz referent prasowy M-stwa Komunikacji radca Stefan Łoś.

Tysiące robotników - Polaków w Czechosłowacji

wydano na pastwę nędzy i głodu

Posłowie polscy do parlam. praskiego dr. Buzek i Chobot opracowali **interpelację do rady ministrów w Pradze w sprawie wydalenia górników polskich w Zagłębiu Ostrawsko - Karwińskiem.** Interpelanci podnoszą, że ostatniemi **masowemi wydaleniami dotknięci zostali przedewszystkiem Polacy** i wykazują cyfrowo rażące ich pokrzywdzenie w karwińskiej części zagłębia. Nędzę, jaka zapanowała wśród robotników, **wykorzystuje się dla celów wynarodowienia.** Czechów i renegatów, którzy wstępują do czeskich organizacyj i posyłają swe dzieci do czeskich szkół przyjmuje się z powrotem do pracy. Posłowie stwierdzają, że **ludność polska jest takiem postępowaniem doprowadzona do rozpaczy** i zapytują czy radzie ministrów znany jest ten stan rzeczy i co zamierza przedsięwziąć, aby **zapobiec wyrzucaniu tysięcy robotników na pastwę nędzy i głodu.** Posłowie polscy wnieśli również do rady ministrów memorjał komitetu międzypartyjnego stronnictw polskich w Czechosłowacji w sprawie wydalania polskich górników.

W kilku wierszach

Szach perski przybędzie z wizytą **DO TURCJI** W rozmowach z Kemalem Paszą omówi kwestję budowy linij kolejowych dla połączenia Turcji z Persją.

Profesor E. Cornish z Uniwersytetu w **KALIFORNJI** wynalazł okulary zupełnie dobrze nadające się do patrzenia pod wodę.

W NEWARK (New Jersey) znaleziono szczątki wielkiego samolotu pasażerskiego, który zaginął w ub. sobotę. Jak się okazało samolot uległ katastrofie i spłonął doszczętnie. Wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć.

Gwałtowna powódź zniszczyła prawie doszczętnie miasto **OCOTOPEC** w republice Honduras. 500 osób utonęło.

W lipcu r. b. odbędzie się w **SZTOKHOLMIE** zjazd centralnych władz włościańskich z Norwegji, Danji, Szwecji i Finlandji.

W CITTA DEL VATICANO, Ojciec św. przyjął na uroczystej audjencji b. hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych Pita Romero, który wręczył listy uwierzytelniające go w charakterze ambasadora Hiszpanji przy Watykanie.

Rząd **WŁOSKI** postanowił zbudować dwie jednostki floty wojennej po 35 tys. ton każda.

W ANTWERPJI w dniu 10 czerwca rozpoczęły się obrady kongresu Unji Związków Prasowych, w którem uczestniczy 80 przedstawicieli związków 18 krajów europejskich i 11 pozaeuropejskich. Z ramienia Związku Polskiego na zjeździe jest obecny w charakterze obserwatora p. Kauzik.

W BITTERFELDZIE (Niemcy) w kotłowni jednej z fabryk należących do koncernu I. G. Farben nastąpiła silna eksplozja. Jedna osoba została zabita. Straty są bardzo znaczne.

Poseł polski w Berlinie minister **LIPSKI** bawił krótko przez sobotę i niedzielę w Królewcu.

WE WIEDNIU dnia 10 b. m. wczesnym rankiem rzucono bombę do urzędu pocztowego przy Gimnasiumstr. Bomba wyrządziła znaczne szkody. Wszystkie szyby zostały wybite.

W GRAZU stwierdzono, iż znaczna liczba urzędników w czynnej służbie i emerytów należy, mimo zakazu, do stronnictwa narodowo - socjalistycznego. W związku z tem 68 urzędnikom i emerytom wstrzymano pensje. W najbliższych dniach w Styrji ma być wydalonych ze służby 150 urzędników państwowych.

Austrjackie Min. Oświaty zarządziło, aby słuchacze wyższej szkoły agronomicznej w **WIEDNIU** zobowiązani zostali do pokrywania szkód, wyrządzonych w tej uczelni skutkiem zamachów narodowo - socjalistycznych.

Młodzież sowiecka

namiętnie czyta Sienkiewicza

Komisarjat oświaty w Rosji wydał niedawno rozporządzenie o zupełnej zmianie metody nauczania historji. Prasa sowiecka podaje cały szereg przykładów, świadczących, na jak niskim poziomie znajdowała się w Rosji sowieckiej nauka historji. Młodzież nic nie umie i uważa historję za przedmiot bardzo nudny.

Nie mniej jednak zainteresowanie historją jest wielkie. „Trzeba wiedzieć — pisze specjalny korespondent jednego z pism ze Stalinu w Dońskiem zagłębiu — jak uczniom klasy 6 zapłonęły oczy, kiedy w „wolnej rozmowie" po egzaminie zadano im pytanie, czy czytali jakieś książki historyczne. Okazało się, że *młodzież namiętnie czyta cykl „Życia wybitnych ludzi", powieści Wiktora Hugo, Sienkiewicza, Dumasa.* O Wiktorze Hugo jeden z uczniów z entuzjazmem oświadczył nawet: „Jak on umie wspaniale przedstawić historję! Gdyby tak nasze podręczniki przynajmniej trochę podobne były do tych książek".

Odpowiedzi uczniów przy egzaminach wprost zdumiewają nieuctwem. Tak np. w pewnej szkole w Simferopolu uczeń Ponomarenko opowiadał o angielskiej rewolucji: *„I król i parlament obaj żyli w Anglji* i z powodu Kościoła doszło między nimi do kłótni".

Zmiana systemu nauki historji napotyka jednak na zawiłe trudności. Nauczyciele bowiem, którzy ukończyli Komunistyczny instytut pedagogiczny, przygotowani są do takiego tylko nauczania, jakie właśnie obecnie okazało się niewłaściwe. Przyzwyczaili się też do tego, by uczniom wykładać, że *cała historja dotyczy tylko walk klasowych.* Dlatego też sowieckie władze szkolne, domagają się teraz, aby nauczyciele historji odbyli *nowy kurs i rozpoczęli naukę według nowych metod.*

Dziewięć tysięcy dokumentów

a mordercy nadal... nieznani

Delegowani przez paryską policję kryminalną do Dijon komisarze policyjni ukończyli swą pracę, polegającą na **sprawdzeniu około 9 tys. dokumentów, dotyczących morderstwa radcy Prince'a.** Raport, obejmujący zgórą 100 str. pisma maszynowego, przedstawili oni bezpośrednim władzom śledczym w Paryżu i M-stwu Sprawiedliwości. Okazuje się, że dokonane dochodzenia wstępne dały **wyniki bardzo nikłe.** Szczegółowa kontrola zeznań świadków i wszystkich poszlak oraz wskazówek przekonały inspektorów policji, że śledztwo należy rozpocząć od początku.

„Róg z prochem" na ramieniu

Pomarańczowe koszule w Afryce

Ogólne zainteresowanie w Kapsztadzie wywołało powstanie nowej organizacji faszystowskiej p. n. „Pomarańczowe Koszule". Członkowie tej organizacji noszą koszule koloru pomarańczowego; *czarne spodnie i jako znak specjalny „róg z prochem" na ramieniu.* Organizacja ta jest o wiele poważniej traktowana niż poprzednia organizacja zwana „Szare Koszule", gdyż przywódcą jej jest Erasmus, generalny sekretarz partji nacjonalistycznej (rządowej), co świadczy o nawpółoficjalnym charakterze tej organizacji. Program partji przewiduje zniesienie hymnu brytyjskiego, *deklarację w sprawie utworzenia samodzielnej republiki,* oraz powołanie do życia rządu, składającego się w większości z Boerów.

Pociecha dla starszych panów

60-letni mężczyzna nie umiera nigdy z powodu starości

Prof. fizjologji na uniwersytecie w Los Angelos, *dr. Fr. Woelner,* wystąpił z teorją, która *otuchą napełnić winna serca wszystkich starszych panów.* Twierdzi on, że szczyt rozwoju cielesnego i umysłowego człowieka przypada na lata pomiędzy trzydziestką i pięćdziesiątką. Co więcej, według niego *człowiek mający 60 lat nie umiera nigdy z powodu starości.* lecz z innych przyczyn, niezależnych od wieku.

Wywody te znajdują potwierdzenie w badaniach innego uczonego amerykańskiego, *Newlnam Dorlana,* który ukończył właśnie skomplikowane obliczenia statystyczne nad okresem największej płodności u sławnych ludzi. Stwierdził on, że okres ten zaczyna się od czterdziestego roku życia i u różnych kategoryj wybitnych jednostek był przeciętnie następujący: *u chemików i fizyków 41 lat; u dramaturgów, poetów i wynalazców 44 lat; u powieściopisarzy 46 lat; u podróżników i mężów stanu 59 lat, artystów 50 lat; lekarzy i chirurgów 52 lat.*

Tysiąc kostjumów dla czterdziestu psów

Szczęśliwa „psia dola" aktorów filmowych

W dolinie San Fernando, w Los Angeles, na specjalnem terytorjum mieszka grupa artystów-psów. Jest ich około 40. Młodzi „aktorzy" pilnie strzeżeni, żyją tylko „pro arte": nie wiedzą co to jest nocne życie, kabarety, przyjęcia, alkohol... Kładą się spać o zachodzie słońca, wstają o świcie, codziennie odbywają ćwiczenia, studjują role. Nie wszyscy są nowicjuszami. Są wśród nich i tacy, którzy mają już wyrobioną sławę i swych wielbicieli, **którym wysyłają swoje podobizny z... podpisami.**

Każdy pies ma swoją garderobę i lepiej nie próbować pozwolić innemu psu ją zająć. Kostjumy skrojone są dokładnie na miarę, jest ich przeszło 1.000.

Dzięki zachowywaniu wszelkich środków sanitarnych i higjenicznych, **nie zdarza się nigdy, by pies-aktor w czasie gry miał ochotę podrapać się w ucho lub gdzieindziej.** Specjalne urządzenia regulują temperaturę zimą lub latem, aby mali aktorzy mogli pracować w jak najodpowiedniejszej atmosferze.

Obecnie nastąpiła pewna inowacja w „psich" filmach. Dotychczas ich „mowa" ograniczała się do „hau-hau", teraz ludzie za nich mówią. Nagrywa się filmy „nieme", a potem uzupełnia się je dźwiękowo. Niełatwą jest rzeczą dobieranie aktorów ludzi, których głosy mają naśladować psy, będące, vice versa, portretami ludzkich istot. Opowiadają o pewnej dziewczynie, która przez długie lata starała się o engagement do filmu, wkońcu otrzymała je, ale w „charakterze" psa.

W domu kata...

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, że zawodowi kaci zachowują w życiu prywatnem obyczaje niemal patrjarchalne.

Dwaj pierwsi Sansonowie, słynny kat Rewolucji Francuskiej i jego syn, prowadzili nienaganny żywot.

Heinderreich, następca Sansonów na stanowisku katowskiem, był człowiekiem nadwyraz „bogobojnym". Po każdej dokonanej przezeń egzekucji zamawiał mszę za spokój duszy przestępcy, którego przed chwilą zgilotynował. Nie opuścił podobno ani jednego wypadku.

Mikołaj Roch, następca Heinderreicha, był wzorowym ojcem rodziny. Był ojcem ośmiorga ubóstwianych przez siebie dzieci.

Deibler — ojciec który zajął opróżnione przez Rocha stanowisko, odznaczał się także wielką prostotą obyczajów. Lubił muzykę i ptaki, był nawet członkiem towarzystwa ochrony zwierząt.

Syn jego, Anatol Deibler, obecny kat francuski, prowadzi w swym pięknym domku pod Paryżem spokojny żywot.

Dwa okręty wojenne

szukają zaginionego konsula japońskiego

Dwa okręty wojenne japońskie przybyły do Nankinu. Marynarze japońscy prowadzą *poszukiwania za zaginionym konsulem japońskim w Nankinie Kuramoto,* który według pogłosek został uprowadzony przez terorystów chińskich. Władze japońskie ze swej strony wyznaczyły nagrodę 10 tys. dolarów za wiadomości o losach zaginionego.

ANDRZEJ WACHOWIAK

Gdynia jako kąpielisko

(Dokończenie).

Musimy pamiętać, że poza powietrzem, wodą i słońcem o powodzeniu kąpieliska decyduje komunikacja, aprowizacja i rozrywka. Każdy, kto problematem kąpieliska morskiego w Polsce zajmował się bliżej, wie, że tych warunków uzupełniających a nieodzownych dla kąpieliska żadna inna miejscowość nadmorska niema w takiej obfitości, jak Gdynia. Na półwyspie Helskim mamy coprawda komunikację kolejową, oraz w porze letniej, a więc w sezonie, nawet komunikację wodną. Natomiast warunki mieszkaniowe są na półwyspie odstraszające i tylko wielki zapaleniec morski zgodzi się spędzić swoje wakacje w warunkach tak prymitywnych, jak w Helu, lub w Jastarni.

Natomiast od nasady półwyspu, a więc od Hallerowa w kierunku granicy niemieckiej komunikacji kolejowej ani wodnej niema, a istnieje w ciągu sezonu tylko komunikacja autobusowa. Odbija się to znowu fatalnie na aprowizacji tej części wybrzeża, powodując drożyznę i pociągając za sobą brak wyboru.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że skoro chcemy w społeczeństwie polskiem, jako lądowem, zaszczepić naprawdę trwałą miłość do morza, mamy jako mieszkańcy nadmorscy obowiązek dać temu społeczeństwu możność odpoczynku i godziwej rozrywki nad morzem za ceny godziwe. Ale boję się poważnie, aby pchanie letników w obecnych warunkach komunikacyjnych, aprowizacyjnych i higjenicznych do kąpielisk poza Gdynią, nie odbiło się ujemnie w przyszłości na ruchu kąpielisk morskich wogóle. Nad morze ludzie chorzy nie przyjeżdżają. Mogą przyjeżdżać ludzie słabi, potrzebujący trochę ostrego powietrza dla wzmocnienia, mogą przyjeżdżać ludzie przepracowani lub nerwowi. Do dobrego odpoczynku potrzeba także rozrywki, a przecież poza Gdynią można się nad morzem dosłownie zanudzić. Prawda, że i Gdynia jak na 50 tysięczne miasto, niema jeszcze normalnych zakładów rozrywkowych, a więc teatru, dobrych kin itp., ale przecież w ciągu sezonu organizuje się pokaźną liczbę rozmaitych imprez. które letnikowi pobyt umilają. Tych imprez niepodobna zorganizować nad morzem poza Gdynią, bo tam z powodu zbyt nikłej frekwencji zgóry byłyby one skazane na niepowodzenie.

Wreszcie musimy przy rozpatrzeniu sprawy kąpieliska w Gdyni wziąć dwa dalsze ważne momenty pod uwagę. Pierwszy z nich to okoliczność, że weszło już w Polsce niejako w zwyczaj, iż w ciągu lata, począwszy od „Święta Morza", zjeżdżają do Gdyni liczne wycieczki masowe, różne zjazdy wojskowe i cywilne, młodzieży i inne. Nie są to w całem tego słowa znaczeniu letnicy, a raczej turyści. W roku obecnym np. projektuje L. M. i K. spływ około 10.000 kajaków do Gdyni. Ruch ten, choć nie tak korzystny, pod względem materjalnym. jak ruch letników, nie może jednak być lekceważony, bo każdy, choćby najdrobniejszy zjazd do Gdyni przynosi pewne korzyści mieszkańcom Gdyni. Pozatem jednak ten masowy ruch turystyczny ma olbrzymie znaczenie wychowawcze. Jest wszakże rzeczą ponad wszelką wątpliwość pewną, że ruch turystyczny w kierunku Gdyni ustanie, gdy Gdynia przestanie być kąpieliskiem. Każdy bowiem, kto jedzie do Gdyni, chciałby mieć możność zażycia plaży i kąpieli bez większych trudów, a więc bez konieczności opłacania przejazdów do innej nadmorskiej miejscowości. A wiemy, że w zubożałem społeczeństwie polskiem liczą już nie na złotówki, a na grosze. Drugi moment, to turystyka po pobliskiej Szwajcarji Kaszubskiej. Centrum tej turystyki musi zostać Gdynia z tej prostej racji, że jako największe nadmorskie miasto daje najwięcej okazji do zebrania grup, wymaganych do uzyskania zniżek kolejowych i najwięcej sposobności komunikacyjnych wogóle. Jako centrum turystyczne, musi jednak Gdynia pozostać kąpieliskiem; inaczej straci swoje prerogatywy na rzecz jednego z miast, dających turyście więcej atrakcyj.

Wreszcie jeszcze jeden moment, dla którego Gdynia kąpieliskiem pozostać musi. Przed 10 laty Gdynia była wsią, liczącą około 300 dusz. Przed dwoma laty miała Gdynia 35.000, a dziś bezmała 50.000 mieszkańców. Jeśli rozwój Gdyni (a wszystko na to wykazuje, że tak będzie) pójdzie w tem tempię dalej. to w ciągu najbliższych lat dziesięciu liczba mieszkańców może się podwoić czy nawet potroić. Trudno sobie wyobrazić, aby możliwe było taką masę mieszkańców „nadmorskiej stolicy

GŁOSY I ODGŁOSY.

Pomyślny objaw

(i) Związek Banków, jak donosiliśmy, uchwalił obniżenie maksymalnej granicy stopy procentowej, pobieranej od dyskonta weksli kupieckich z 9 i pół na 8 i pół procent.

„Gazeta Polska" pisze, że sam fakt powzięcia takiej uchwały zasługuje na szczególne podkreślenie, bo poraz pierwszy redukcja ta następuje w drodze dobrowolnej uchwały związku banków.

„Objaw powyższy jest w naszych warunkach szczególnie pomyślny, świadczy on bowiem, że na rynku pieniężnym i kredytowym z coraz większą siłą zaczyna działać czynnik konkurencji. Oddziaływanie tego czynnika, t. zn. swobodne kształtowanie się ceny pieniądza gwarantować może najlepiej rozwój zdrowego kredytu. W chwili zaś obecnej wzrost siły tego czynnika gwarantuje nam ponadto naturalny, dalszy proces potanienia kredytu".

Trzeba jeszcze zauważyć, że w szeregu wypadków banki prywatne pobierały stawki niższe od maksymalnie dozwolonej, co dowodzi że czynnik konkurencji zaczął już wcześniej działać.

PAŁKARZE I ZAPŁATA.

„Kurjer Wileński" wylicza cały szereg wyczynów wyborczych bojówek endeckich w Wilnie.

„Endecja otrzymała z Łodzi znaczne posiłki w postaci kilkuset bojówkarzy, uzbrojonych w gumowe pałki. Część tej ekipy nie mogła znaleźć wspólnej platformy... finansowej z miejscowym endeckim Komitetem Wyborczym i na parę dni przed wyborami już wyjechała do Łodzi. Rycerze blaszanego mieczyka żądali podobno po 8 złotych dziennie, dawano im tylko po 3 i negocjacje rozbiły się".

Poza tym handelkiem warto podnieść, że wileńskie władze bezpieczeństwa skonfiskowały cały arsenał endeckich środków wyborczych: pałki gumowe, sztaby żelazne, łomy, noże, zaostrzone grube żelazne pręty itd.

„Kurjer Poranny" zamieszczając reportaż p. t. „Podróż po krainie młodości" — zwraca uwagę m. in. na stosunek obozu narodowo-radykalnego do stronnictwa narodowego.

„Co dzieli najbardziej O. N. R. w Poznaniu od endecji, mówi mi p. Howorka, to liczni Żydzi w Stronnictwie Narodowem i jego zażydzenie. Padają nazwiska Pannenkowej, Jentkiewiczowej, wielu rodzin, mających swoją historję w ruchu endeckim, wybitnych działaczy".

ZA KORDONEM.

„Polska Zachodnia" zwraca uwagę na krzyżową drogę szkoły polskiej w Niemczech.

„Ostatnie posunięcia w tej dziedzinie wskazują na to, że nie bliskie są dni, w których szkolnictwo polskie w Niemczech, a z niem mniejszość polska, będzie mogło w pełnej swobodzie realizować swoje prawa kulturalne i cieszyć się „wyjątkową sytuacją", zdolną wzbudzać zazdrość wśród mniejszości niemieckich, żyjących poza granicami Rzeszy niemieckiej".

NA WULKANIE.

„Czas", omawiając przebieg puczu Waldemarasa, podnosi, że rząd prezydenta Smetony siedzi na wulkanie.

„Im prędzej Litwa zapomni o Wilnie, tem pewniej i spokojniej będzie się czuła w Kownie. Im prędzej wyrzeknie się flirtów z Berlinem czy z Moskwą, im wyraźniej powie: nie chcę niczyjej miłości, ale ze wszystkimi pragnę pokoju i zgody — tem bardziej i lepiej ugruntuje swój — byt państwowy. Nikt u nas nie pragnie pochodu na Żmudź, nikt w Polsce nie czyha na niepodległość Litwy. Pragniemy z nią pokoju i normalnych, sąsiedzkich stosunków. Natomiast nie możemy bez troski ciągle widzieć, że mamy pod bokiem nie pokojowego sąsiada, ale puszkę Pandory, ale omal że beczkę prochu".

Nowy bestjalski napad na Strzelca

Na czele bandy zbrodniczych wyrostków stają dwaj synowie osławionego posła Matłosza

Przed kilku dniami w Tczewie synowie osławionego posła endeckiego Matłosza, Stanisław i Tadeusz, obydwaj uczniowie gimnazjum, wraz z niejakim Lawrenzem, b. uczniem gimnazjum oraz z Gwizdalskimi, Rychłowskim i Guzińskim napadli na członka Zw. Strzeleckiego, Stolskiego Juljusza i pobili go dotkliwie, zmasakrowawszy mu twarz nie do poznania. Ofiarę bestjalskiego napadu musiano umieścić w szpitalu św. Józefa.

Ten nowy przejaw zdziczenia młodzieży endeckiej zasługuje na jak najostrzejsze potępienie. Za zdziczenie to ponoszą wszakże w pierwszym rzędzie odpowiedzialność prowodyrzy i wychowawcy tej młodzieży z posłem Matłoszem, ojcem obu zbrodniczych wyrostków, na czele.

Wręczenie nagród

za prace naukowe z dziedziny wojskowej

W Ministerstwie Spraw Wojskowych odbyła się uroczystość wręczenia nagród za prace naukowe z dziedziny wojskowej, ogłoszone drukiem w roku 1933.

Dyplomy wręczył pierwszy wiceminister Spraw Wojskowych gen. dyw. Fabrycy w otoczeniu gen. bryg. Kasprzyckiego, gen. bryg. Rayskiego, mjr. dypl. Rudnickiego, reprezentującego szefa W. I. N. Wyd. oraz w obecności członków komisji kwalifikującej. Komisja ta w składzie: przewodniczący ppłk. Vorvrodt, członkowie: mjr. dypl. Pęczkowski, mjr. dypl. Ryziński, mjr. Machnowski, kpt. Sadowski, wziąwszy pod uwagę wszystkie prace wojskowo - naukowe z ub. roku, zakwalifikowała do wyróżnienia dwa dzieła, a mianowicie, przyznając nagrodę I. za pracę wspólną **p. Pawła Skotarka, sierż. rez. oraz st. sierż. Czesława Szczecińskiego p. t. „Wiadomości meteorologiczne dla lotników"** i **nagrodę II za pracę p. kpt. Antoniego Szubera p. t.: „Walka o przewagę duchową"**.

„Żelazna miotła" i protokóły mędrców Sjonu

przed trybunałem w Bazylei

Przed trybunałem w Bazylei rozpoczął się *proces dotyczący t. zw. „protokułów mędrców Sjonu"*. Jako strona skarżąca występują szwajcarska gmina izraelicka i szwajcarskie zrzeszenie sjonistyczne. Skarga jest skierowana przeciwko wydawcom dzieł Beeka „Tajemnice mędrców Sjonu" i Fritsche'a „Protokóły Sjonu", które zostały ponownie wydane w Niemczech w r. ub. i w których jest mowa o planach panowania żydowskiego na świecie. Oskarżenie kieruje się również przeciwko redaktorowi dawnego organu Frontu Narodowego — *„Żelazna Miotła"*, Zanderowi, który zapewniał na łamach tego piesma, że bez względu na wszystkie zaprzeczenia ze strony Żydów „protokuły" te są autenteczne. Skarżący domagają się skazania Zandera za oszczerstwo oraz konfiskaty obu dzieł.

Na rozprawę stawił się jedynie Zander, zamieszkały w Bazylei.

Autorzy obu dzieł już nie żyją. Pozatem wydawcy niemieccy nie mogli być powołani na rozprawę. Sprawa będzie rozstrzygnięta w ciągu kilku najbliższych dni.

Niedawno podobny proces toczył się przed trybunałami berneńskiemi na podstawie skargi, zgłoszonej przez Żydów. W związku z tem, zarządzona została *ekspertyza tych „protokółów", która jednakże nie została jeszcze zakończona.*



Przed II. Zjazdem Polaków z Zagranicy

DELEGACJA POLONJI AMERYKAŃSKIEJ na II Zjazd Polaków z Zagranicy przybędzie do kraju 18 lipca br. polskim statkiem „Pułaski".

W skład delegacji wchodzą reprezentanci wszystkich najpoważniejszych organizacyj polskich w St. Zjednoczonych z cenzorem Związku Narodowego Polskiego, prof. Franciszkiem Świetlikiem na czele.

* * *

DELEGATAMI Z ARGENTYNY na II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy będą p. p. Kowalewski i Prokopowicz, z Urugwaju zaś — p. Makowski, znani działacze na terenie Polonji Argentyńskiej i Urugwajskiej. Wybory delegatów przeprowadziły naczelne organizacje w niedzielę, 27 ub. m.

* * *

Na walnem zebraniu **CENTRALNEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW POLSKICH W BELGJI** została wybrana delegacja na II Zjazd Polaków z Zagranicy w osobach prezesa Jana Piaseckiego i Hermana Fiszera.

* * *

W **DANJI** organizowanych jest kilka wielkich wycieczek do Polski. Wycieczki te obejmą nietylko Polaków, ale i Duńczyków. Główna wycieczka wyjedzie z Danji na początku sierpnia i zabawi w Polsce około 15 dni.

Z całego kraju

Warszawa

PO DŁUGOTRWAŁEJ CHOROBIE ZMARŁ W WARSZAWIE SENATOR DR. STEFAN KOPCIŃSKI. Był on wiceprezesem związku parlamentarnego polskich socjalistów.

ATTACHE PRASOWY POSELSTWA NIEMIECKIEGO W WARSZAWIE HR. HAUSHUYN ustąpił, po 9-letniej pracy, z zajmowanego stanowiska.

Poznań

ENDEK — NIEDOSZŁYM ZABÓJCĄ. We wtorek rozpoczęła się w sądzie grodzkim rozprawa przeciwko kierownikowi wydziału „młodych" Str. Narodowego na m. Poznań, majorowi w stanie spoczynku Kiedrowskiemu, który na zebraniu przyłożył jednemu z obecnych rewolwer do piersi, grożąc jego natychmiastowem użyciem, w razie niezastosowania się do jego woli. Policja w porę udaremniła zbrodnię, odbierając Kiedrowskiemu broń.

Lwów

TRZECH TERORYSTÓW Z O. U. N. odpowiada przed lwowskim sądem przysięgłych za napad rabunkowy na mieszkanie wójta Marceniuka, gdzie chcieli ograbić kasę gminną Na ławie oskarżonych zasiadają: Mykyta Buczko, Teodor Zdryla i Piotr Bazyłyszyn.

Stanisławów

DYREKTOR UKRAIŃSKIEGO BANKU GOSPODARCZEGO w Stanisławowie, Bohdan Monasterski, zdefraudował około 5000 zł. i znikł ze Stanisławowa.

Krynica

DLA ZWIEDZENIA ZDROJOWISKA KRYNICKIEGO przybyła tu wycieczka dziennikarzy ze Śląska polskiego i niemieckiego.

Lublin

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA NOWEGO KOŚCIOŁA, wybudowanego w jednej z robotniczych dzielnic Lublina, odbyło się w niedzielę, z udziałem przedstawicieli władz i duchowieństwa, z ks. biskupem Fulmanem na czele.

Katowice

ORGANIZACJĘ MŁODZIEŻY „ORLĘTA" zakłada na terenie Śląska przy swych oddziałach Związek Strzelecki.

Wielkie Hajduki

SZAJKĘ PRZEMYTNIKÓW ZLIKWIDOWAŁY ORGANY STRAŻY GRANICZNEJ. Szajka ta naraziła Skarb Państwa na poważne straty. Szajka, na której czele stał niejaki Węszke z Siemianowic w ciągu ubiegłych 8 miesięcy przemycała olbrzymią ilość starej odzieży, którą następnie rozsyłano w głąb kraju, w szczególności do Lwowa.

Polski" odgrodzić od morza murem chińskim. Toć latem widzimy ludzi, kąpiących się w Wiśle w śródmieściu Warszawy, to samo dzieje się w Warcie w Poznaniu i dziać się będzie mimo zakazów policyjnych w Gdyni. Zresztą trudno sobie wyobrazić jakąkolwiek administrację miasta Gdyni, któraby mieszkańcom tego miasta chciała odjąć możność korzystania latem z dogodnej i bliskiej kąpieli morskiej. Taka administracja straciłaby wnet popularność. Na jednej z konferencyj urzędowych padło zresztą zapewnienie, że plaża dla obywateli miasta zostanie utrzymana. Skoro zaś zostanie utrzymana. to rozumieć należy, że w stanie czystym i używalnym. — Skoro zaś będzie plaża używalna, to nie można jej ogrodzić zasiekami drutu kolczastego i zaopatrzyć w napis: „Tylko dla obywateli m. Gdyni", bo to nie poskutkowałoby żadną miarą i nie wstrzymałoby przyjezdnych od plażowania i kąpania się. Gdy więc plaża zostanie, zostanie ona praktycznie dla wszystkich. W takim razie niema powodu do zacieśnienia pojęcia kąpieliska w Gdyni, przeciwnie w interesie rozwoju i rozbudowy miasta, w interesie dochodowości obywatelstwa m. Gdyni należy głosić urbi et orbi, że Gdynia była, jest i będzie kąpieliskiem. Obywatelstwo miasta Gdyni szczególnie kupiectwo i cały przemysł restauracyjny i pensjonatowy byłyby szczęśliwe, gdyby w zapoczątkowanem przez Komisarjat Rządu porządkowaniu plaży widzieć mogło początek wielkiej akcji utrwalenia charakteru kąpieliskowego Gdyni. Kąpielisko gdyńskie obok portu może się stać źródłem poważnych dochodów dla mieszkańców miasta. Popieranie tej dochodowości leży przedewszystk. w interesie zarządu miasta, który niewątpliwie w generalnym planie rozbudowy w szerokiej mierze zechce uwzględnić kąpieliskowe potrzeby Gdyni.

Nie wyczerpałem z pewnością wszystkich argumentów, przemawiających za utrzymaniem charakteru kąpieliskowego m. Gdyni, ale szukanie dalszych argumentów byłoby „wywalaniem otwartych drzwi", bo wszyscy jesteśmy głęboko przekonani, że Gdynia, największe miasto nad polskiem morzem, kąpieliskiem być musi. Jeśli uważałem za wskazane mimo wszystko uzasadniać potrzebę zachowania charakteru kąpieliskowego Gdyni, to raczej dlatego, że pragnąłbym, aby najszersze warstwy mieszkańców Gdyni uznały potrzebę kąpieliska w Gdyni. Bo aczkolwiek uznajemy potrzebę kąpieliska, aczkolwiek nawet władze miejskie mówią o utrzymaniu plaży dla mieszkańców Gdyni, to nie jest to równoznaczne z wyraźną wolą utrzymania w Gdyni kąpieliska. Bo gdyby ta wyraźna i mocna wola była, to dawno mielibyśmy w Gdyni. co innego, niż obecną plażę, która przecież nie zaspakaja potrzeb ani letników ani stałych mieszkańców Gdyni. Chcąc, aby Gdynia kąpieliskiem została, trzeba to kąpielisko odpowiednio wyposażyć. A tymczasem, jak narazie, nie ma Gdynia czem się poszczycić, bo plaża jest ciasna, ponadto eksploatowana przez prywatnego dzierżawcę. Obywatel gdyński, płacący podatki, nie weźmie za złe administracji rozumnego nakładu na plażę i jej utrzymanie, bo zrozumie, że co jak co, ale plaża i kąpielisko może być interesem dochodowym dla Gdyni, a w każdym razie będzie dla mieszkańców czynnikiem zdrowotnym.

Wkońcu jeszcze jedno. Nie możemy zbytnie utyskiwać na brak opieki nad kąpieliskiem ze strony władzy, skoro ludność, żyjąca w mieście kąpieliskowem, ze swej strony także nie zdradza należytego zrozumienia dla potrzeb tego kąpieliska Mam tu na myśli hotele i pensjonaty gdyńskie. W jednym z hoteli powiedziano mi niedawno, gdy oglądałem pokoje, jakie mieli zająć goście zagraniczni, a jakie wydawały mi się niedość świeże i czyste, że już od 5 lat nie nie malowano ani nie remontowano, bo to się na zbyt krótki sezon nie opłaca. Muszę się przyznać, że takiego usprawiedliwiania brudu nie rozumiem. Przecież jeśli się coś nie opłaca, to trzeba sobie zdać sprawę, że bez remontu ten dom niedługo się rozwali i że do domu zaniedbanego nawet w czasie sezonu nikt nie zajrzy. Nie znam natyle pensjonatów na Kamiennej Górze, abym mógł wypowiedzieć swoje zdanie o porządkach w nich panujących. Ale zewnętrzny wygląd wielu willi jest niezachęcający, a już brak porządnych ogródków przed willami świadczy o niedocenianiu przez wielu właścicieli pensjonatów wartości pierwszego wrażenia, jakie robi na letniku ładne obejście domu.

Kończę przeto, apelem, aby członkowie Zw. Prop. Turystycznej i właściciele pensjonatów i hoteli, którym na kąpielisku w Gdyni zależeć powinno w pierwszym rzędzie, doprowadzili swoje przedsiębiorstwa do takiego stanu; któryby utrzymanie kąpieliska w Gdyni w całej pełni usprawiedliwiał.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Strajk budowlany w Toruniu
jego podłoże i przebieg
Dotychczas brak porozumienia

Strajk murarzy i cieślów, który trwa w Toruniu już od dwóch blisko tygodni, mimo prowadzonych pertraktacyj i interwencji inspektora pracy, dotychczas nie został jeszcze zlikwidowany i trudno przewidzieć, czy da się w najbliższych dniach zażegnać. Ciekawą jest przytem rzeczą, że strajk powstał w chwili, — kiedy konjunktura budowlana po długim okresię zastoju zaczęła się poprawiać i kiedy — zdawałoby się — należało intensywnie ją wyzyskać, dążąc raczej do polubownego załatwienia wzajemnych różnic pomiędzy pacodawcami a pracobiorcami. Tymczasem tego nie uczyniono.

Warto zapoznać czytelników z podłożem, na którem strajk powstał oraz z przyczynami, które powodują obecne jego przewlekanie się, wykazująo błędy, popełnione tak z jednej jak i z drugiej strony.

Te bowiem suche szczegóły, które dotychczas przedostawały się do publicznej wiadomości nie wyczerpują jeszcze całkowicie zagadnienia i nie tworzą pełnego obrazu sytuacji.

W ciągu dwóch ubiegłych lat w przemyśle budowlanym na terenie Torunia istniał — jak wiadomo — stan beztaryfowy. Związki zawodowe niejednokrotnie dopominały się u pracodawców o zawarcie umowy zbiorowej ci ostatni jednak do sprawy tej jakoś się nie kwapili. Był to niewątpliwie poważny błąd ze strony przedsiębiorców budowlanych.

Przez tolerowanie stanu beztaryfowego nikt nie nie zyskał, a przeciwnie — wszyscy tracili: zarówno przedsiębiorcy, jak i pracownicy, a pośrednio także klienci. Rozwielmożniło się bowiem partactwo, nielojalna konkurencja tych, którzy zatrudniali siły tańsze, lecz mniej wykwalifikowane itd. Skutkiem tego poważny przedsiębiorca musiał walczyć z konkurencją partaczy, wykwalifikowani robotnicy, jako wyżej płatni, z trudem uzyskiwali pracę, a klient otrzymał często objekt budowlany, o niezbyt solidnem wykonaniu.

Błąd pracodawców tkwił również w tem, że czekali z zawarciem umowy zbiorowej na okres większego ruchu budowlanego, zamiast przygotować się doń w okresie konjunktury spokojniejszej.

Związki zawodowe, dążąc do ustalenia taryfy płac i chcąc wywrzeć nacisk na przedsiębiorców ogłosiły w sobotę dnia 2 bm. jednodniowy strajk protestacyjny. I tu znowu wina leży po ich stronie, gdyż zamiast po tym akcie protestu, podjąć pracę przystępując jednocześnie do zapowiedzianych już przez pracodawców pertraktacyj, w poniedziałek robotnicy do pracy nie przystąpili, rozpoczynając strajk ekonomiczny bez skonkretyzowania swych żądań i bez poprzedniego wyzyskania możliwości polubownego załatwienia zatargu. Tego rodzaju strajk był poprostu nieuzasadnionem należycie porzuceniem pracy.

Ale idźmy dalej: rozpoczęły się wstępne rozmowy, podczas których pracodawcy wyrazili zgodę na zawarcie umowy, ustalającej normy płac na gr. 92 za godzinę zażądali jednak podziału pracowników na dwie kategorje zależnie od kwalifikacyj, przyczem druga kategorja miała pobierać na godzinę tylko 82 grosze.

Czy ten nowy warunek był potrzebny, to także jeszcze kwestja dyskusji. Naszem zdaniem przy dzisiejszym stanie ruchu budowlanego dobór pracowników o pełnych kwalifikacjach nie nastręczałby przedsiębiorcom trudności i dlatego tworzenie jakiejś niższej kategorji nie było koniecznością. Zresztą, niezależnie od tego, jak kto na sprawę tę się zapatruje, faktem jest, że nowa ta klauzula napotkała na opór pracowników, którzy godzili się już na stawkę 92 groszową, wpływając na dalsze przewlekanie się strajku.

Onegdaj odbyła się znowu konferencja obu stron, tym razem u okr. inspektora pracy p. inż. Putwiłłowicza. W toku pertraktacyj pracodawcy ostatecznie zgodzili się odstąpić od warunku podziału taryfy na dwie kategorje płac aż tu nagle przedstawiciel Związku zawodowego oświadczył, że pracownicy nie godzą się na stawkę 92 groszową, a żądają... zł. 1.15 na godzinę!

Stanowisko takie wydaje się bardzo dziwne, gdyż poprzednio pracownicy zaakceptowali proponowaną przez pracodawców stawkę, nie podnosząc co do niej żadnych zastrzeżeń. Na te nowe żądania przedsiębiorcy nie mogli się zgodzić, słusznie wskazując na niebezpieczeństwo jakiejkolwiek podwyżki płac w stosunku do norm przyjętych, która mogłaby łatwo spowodować załamanie się konjunktury budowlanej w dziedzinie budownictwa prywatnego, opartej w dużej mierze na istniejącej obecnej stałości elementów kalkulacyjnych.

W toku pertraktacyj pracobiorcy obniżyli swe żądania do 99 gr. na godzinę, co jednakże w niczem nie rozwiązywało sprawy.

W końcu więc rozmowy przerwano, aby dać możność porozumienia delegacji pracowników ze związkiem.

Mamy wrażenie, że wobec cofnięcia przez pracodawców dodatkowych warunków ogół pracowników powinien spojrzeć trzeźwo na sytuację i nie utrudniać jej wysuwaniem jakichś nowych, nierealnych żądań. W obecnej swej fazie bowiem dalsze strajkowanie godzić będzie przedewszystkiem w ich własny byt i byt ich rodzin.

Czy będziemy mieli w tym roku urodzaj?
Stan zasiewów według danych Gł. Urzędu Statystycznego

Główny Urząd Statystyczny charakteryzuje stan zasiewów czterech głównych zbóż w sposób następujący:

Okres sprawozdawczy odznaczał się wyjątkowo wysoką temperaturą oraz brakiem opadów, to też *stan zasiewów ozimych dość znacznie pogorszył się* w porównaniu do okresu poprzedniego. Upały przyśpieszyły rozwój ozimin, w szczególności żyta, które niedostatecznie wyrosło przed kłoszeniem i kwitło już według korespondentów we wszystkich województwach z wyjątkiem woj. wileńskiego i nowogródzkiego; wynikałoby z tego *niekorzystne przewidywania dla plonów słomy w roku bieżącym*.

Brak wilgoci w roli *wstrzymał rozwój zbóż jarych oraz okopowych*. Ziemiopłody te rozwijały się słabo a nawet miejscami nie powschodziły jeszcze, szczególnie na gruntach wyżej położonych i piaszczystych. Korespondenci donoszą z woj. wschodnich i południowych, że w *niektórych miejscach przerwano siew jarych i sadzenie okopowych z powodu posuchy*.

Ujemny wpływ suszy najmniej zaznaczył się w woj. centralnych i śląskiem, najwięcej zaś w woj. południowych i poznańskiem. Najlepszy stan pszenicy ozimej był w woj. warszawskiem, łódzkiem, śląskiem, kieleckiem, lubelskiem i białostockiem. Najgorszy zaś w woj. tarnopolskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i poznańskiem.

Najlepszy stan żyta ozimego w woj. śląskiem i łódzkiem, najgorszy zaś w województwach: tarnopolskiem, stanisławowskiem i lwowskiej. Z województw południowych korespondenci donoszą, że znaczna część żyta ozimego została przeorana wskutek uszkodzeń.

Stan jęczmienia jarego najlepiej przedstawiał się w woj. łódzkiem, śląskiem i białostockiem, najgorzej zaś w woj. tarnopolskiem, krakowskiem, lwowskiem i stanisławowskiem.

Stan owsa przedstawiał się najlepiej w woj. łódzkiem, śląskiem oraz białostockiem, najgorzej zaś w woj. tarnopolskiem, krakowskiem, lwowskiem i stanisławowskiem.

Ze wszystkich województw donoszą o *złym stanie koniczyn, łąk polnych i pastwisk*. W woj. poznańskiem koniczyna w wielu miejscach została przeorana z powodu częściowego wyjedzenia jej przez myszy lub też z powodu wymarznięcia. W woj. południowych z powodu wypalenia pastwisk daje się odczuwać brak paszy dla bydła. Kwitnienie sadów odbywało się w warunkach pomyślnych, lecz z całego kraju donoszą o *masowem pojawieniu się szkodników na drzewach owocowych*, spodowanem długotrwałą suszą.

Dalszy wzrost oszczędności w PKO.

Wkłady oszczędnościowe w PKO. wzrosły w maju br. o zł. 8.664.642 osiągając na dzień 31 5. 1934 r. stan zł. 518.268.292 łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 543.315.921.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu maja br. PKO. wydała 24.659 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31. 5. 1934 roku ogólną liczbę 1.230.668 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1.262.292 książeczek.

Przedłużenie ulg celnych dla portowych aukcyj owocowych

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 47 z dnia 11 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 30 maja r. b. o przedłużeniu mocy obowiązującej rozporządzenia tychże ministrów z dnia 8 marca br. w sprawie częściowej zmiany art. 15 rozporządzenia z dnia 11 czerwca 1920 r. o taryfie celnej.

Rozporządzenie to przedłuża stosowanie ulg celnych dla aukcyj owocowych w portach polskiego obszaru celnego do dnia 31 sierpnia b. r.

Ulgi, wprowadzone rozporządzeniem z dnia 8 marca br., polegały na stosowaniu opłaty manipulacyjnej dla jabłek świeżych oraz pomarańcz i mandarynek, jak również i dla cytryn w zniżonej wysokości. Jak wiadomo, opłata manipulacyjna wynosi zasadniczo 10 proc. od sumy cła. Na podstawie omawianego rozporządzenia jabłka świeże (poz. 53 taryfy celnej), oraz pomarańcze i mandarynki (poz. 60 punkt 3) będą opłacały nadal opłatę tylko w wysokości 5 proc., cytryny zaś (poz. 60 punkt 4) w wysokości 2 proc. — o ile nabywane są na aukcjach owocowych.

Dwie ewentualności

Mój przyjaciel Adolf jest wielkim filozofem, każdą rzecz lubi ująć guntownie i rozstrząsnąć zasadniczo. Kiedyś przy szklance piwa w knajpce tak mi tłómaczył:

— Jeżeli kupiłem los na loterję państwową, to mogą być dwie ewentualności, że albo wygram, albo nie wygram.

— Jeżeli wygram, to mogą być dwie ewentualności, że wygrana będzie albo mała, albo duża.

— Jeżeli wygrana będzie duża, to mogą być też dwie ewentualności, że pieniądze albo dobrze ulokuję, albo źle...

Tu mu przerwałem. — Jeżeli pieniądze źle ulokujesz, to będzie tylko jedna ewentualność, że jesteś idjota. Ale, powiedz mi, jakie będą dwie ewentualności, ieżeli nie wygrasz?

— Jeżeli nie wygram na loterji — tłómaczył mi dalej filozoficznie Adolf — to mogą być też dwie ewentualności, że albo kupię drugi raz los, albo nie kupię.

— Jeżeli kupię los, to mogą być tego dwie ewentualności...

Tu mu znowu przerwałem. — To już wiem. Ale, jeżeli nie kupisz drugi raz losu na loterji?

— Jeżeli nie kupię drugi raz losu na loterji, to mogą być... to może być tylko jedna ewentualność — krzyknął Adolf z pasją — że jestem idjota! Bo pomyśl: dlaczego miałbym się pozbywać takich wspaniałych szans wygrania, jakie daje Polska Państwowa Loterja Klasowa. Kupuję za 100 zł ćwiartkę i już uczestniczę w grze I klasy, której ciągnienie rozpoczyna się dnia 19 czerwca, trwa cztery dni i gdzie jest 12.080 wygranych. Dlaczego miałbym się tego wyrzekać! Nie wygrałem raz — wygram drugi raz, to jasne.

Zniżka taryfy kolejowej na Litwie

Jak donoszą dzienniki kowieńskie, litewskie Ministerstwo Komunikacji postanowiło obniżyć taryfy przejazdowe na kolejach w ruchu osobowym oraz towarowym o 25 proc., poczynając już od dnia 1 lipca rb.

Piękny rozwój Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa"

Dowiadujemy się, że Tow. Ubezpieczeń „Europa" S. A. nawiązało nowe stosunki reasekuracyjne, zawierając umowę z jednem z najpoważniejszych reasekuracyjnych towarzystw duńskich, cieszącem się powagą i dobrą opinją na gruncie międzynarodowych stosunków ubezpieczeniowych.

Podkreślić należy, że Tow. Ubezpieczeń „Europa" pozostaje nadal instytucją ubezpieczeniową, niezależną, opartą wyłącznie o kapitały polskie, i że dotychczasowa działalność Twarzystwa, będącego pod przezornem kierownictwem wykazuje pomimo kryzysu dodatnie wyniki.

Wiadomości gospodarcze
Krajowe

NOWY KONSULAT WŁOSKI.

W Katowicach utworzony został Konsulat Włoch, który obejmuje swą kompetencją województwo śląskie, kieleckie, tarnopolskie, lwowskie oraz stanisławowskie. Konsulem włoskim w Katowicach jest p. Giorgio Benzony.

Z IZBY HANDLOWEJ POLSKO-ITALSKIEJ.

Dnia 18 bm. odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie członków Izby Handlowej Polsko-Italskiej.

DELEGACJA POLSKA NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROLNICZY.

W obradach Międzynarodowego Kongresu Rolniczego, które rozpoczynają się w Budapeszcie w dniu 14 bm. weźmie udział liczna, bo licząca zgórą 70 osób delegacja rolnictwa polskiego. Na czele delegacji stoi p. Kazimierz Fudakowski — prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych.

SYNDYKAT EKSPORTERÓW OBUWIA GUMOWEGO.

Pomiędzy przedstawicielami przemysłu gumowego w Polsce toczą się ostatnio pertraktacje w sprawie utworzenia syndykatu eksporterów obuwia gumowego. Pertraktacje te mają przebieg zadawalający i będą zapewne sfinalizowane w najbliższym czasie.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY ZWALCZA BEZROBOCIE.

Z inicjatywy Związku Inż. Chemików okręgu warszawskiego powstała „Chemiczna Spółdzielnia w Warszawie". Zadaniem powstającej wytwórni jest produkowanie artykułów dotąd niewyrabianych w kraju, przyczem zatrudnieni będą bezrobotni oraz inżynierowie chemicy.

Zagraniczne

DEWALUACJI DINARA NIE BĘDZIE.

W związku z pogłoskami, jakie krążyły od dłuższego czasu o zamierzonem przez rząd Jugosławji przeprowadzeniu dewaluacji dinara, z Belgradu donoszą, że pogłoski te są pozbawione wszelkich podstaw.

BRAZYLJA PODWYŻSZA CŁA.

Z Rio de Janeiro donoszą.

W najbliższych dniach ogłoszona zostanie nowa taryfa celna w Brazylji, zawierająca szereg podwyżek. Nowa taryfa będzie miała zastosowanie do towarów załadowanych po dniu 7 czerwca, lub też załadowanych nawet wcześniej, a nieoclonych do 1 września b. r.

PREMJE EKSPORTOWE W FINLANDJI.

Fińska Rada Ministrów postanowiła podwyższyć premję eksportową na jaja z 2,50 do 3,50 fmk. od 1 kg. Równocześnie uchwalono wprowadzić premję eksportową na bekony w wysokości 2,50 fmk. od 1 kg. żywej wagi.

ILE KOSZTOWAŁA DEPRESJA W ST. ZJEDNOCZONYCH?

Według obliczeń Państwowego Urzędu Przemysłowego, panująca w St. Zjednoczonych w latach 1930 do 1932 depresja kosztowała naród amerykańska 108 miljardów dolarów, z czego 35 miljardów przypada na niewypłacone zarobki.

ZWROT W POLITYCE HANDLOWEJ. ST. ZJEDNOCZONYCH.

Senat amerykański przyjął projekt ustawy, upoważniający prezydenta Stanów Zjednoczonych do zawierania traktatów handlowych i do zmiany stawek celnych.

Ostateczny tekst ustawy ustalić ma mieszana komisja obu izb. Ustawa ta będzie zwrotem w polityce handlowej Stanów Zjednoczonych — przejściem od systemu traktatów beztaryfowych, opartych na klauzuli największego uprzywilejowania do traktatów taryfowych.

POPIERANIE PORTU W TRIEŚCIE.

We Włoszech ukazało się zarządzenie, które postanawia, że węgiel kamienny tranzytowany drogą lądową przez Włochy, zostaje uwolniony od taksy portowej, pobieranej od towarów wyładowanych w niektórych portach włoskich. Przywileje te mają na celu wzmożenie obrotów Triestu. Nie odnoszą się one natomiast do portu genueńskiego.

RUCH W PORCIE W HAMBURGU.

Ruch okrętowy w porcie hamburskim wynosił w maju br. na wejściu 1.342 statków o łącznej pojemności 1.623.875 trn., a na wyjściu 1.493 statków o pojemności 1.642.884 trn. W stosunku do kwietnia br. oznacza to zwiększenie się tonażu o 6 i pół proc. na wejściu, a o 11,1 proc. na wyjściu.

20 chórów i tysiąc śpiewaków

na zjeździe pomorskich kół śpiewaczych w Wąbrzeźnie

Zjazd Kół Śpiewaczych Pomorza I Okręgu, który odbył się w Wąbrzeźnie w dniu 10 bm. i połączony był z obchodem 25-lecia istnienia „Lutni" wąbrzeskiej — wypadł imponująco. Przybyły chóry z Torunia, Chełmży, Aleksandrowa, Golubia, Kowalewa, Nowegomiasta i wiele innych. Ogółem około *20 chórów* i około *tysiąca śpiewaków*.

O godz. 11 przeszedł przez miasto pochód śpiewaków z orkiestrą na czele, udając się na Rynek, gdzie odbyła się msza polowa, odprawiona przez ks. dr. Łęgowskiego. Przed ołtarzem zasiedli przedstawiciele władz związkowych z ks. kan. Lewandowskim z Pelplina, prezesem Okręgu Pomorskiego p. E. Makowskim z Torunia i z p. Antczakiem z Torunia na czele. Ponadto w uroczystości wzięli udział p. starosta Kalkstein, protektor zjazdu p. burmistrz Schwarz, oraz wiele innych osobistości.

Po mszy św. wypowiedziano szereg przemówień, zaś połączone chóry odśpiewały pod batutą p. dyr. Reiskego „Gaude Mater Polonia", „Do Melpomeny" Lachmana i „Po nieszporach przy niedzieli" Moniuszki. Wreszcie dzieci szkolne odśpiewały „Rotę" Nowowiejskiego i „Po nocnej rosie" Moniuszki.

Po spożyciu wspólnego obiadu odbyły się na stadjonie miejskim popisy konkursowe chórów. Sąd konkursowy przyznał poszczególnym chórom następujące miejsca: 1) „Lutnia" *Toruń* za pieśń „Zazdrosna"; 2) „Lutnia" *Aleksandrów Kujawski* za pieśń: „Chłopca mego mi zabrali"; 3) „Halka" *Golub* za pieśń „Dwie dole"; 4) „Lutnia" *Toruń* za pieśń „Lot Idzikowskiego"; 5) „Harmonja" *Nowemiasto* za pieśń „Paweł i Gaweł"; 6) „Halka" *Podgórz* za pieśń „Dola żołnierska"; 7) „Echo" *Grudziądz* za pieśń „Mazur"; 8) „Św. Grzegorz" *Wąbrzeźno* za pieśń „Niechaj drzemią róże"; „Św. Cecylja" *Chełmża* za pieśń „Marzenie Kaszuby"; 10) „Św. Cecylja" *Wąbrzeźno* za pieśń „Wiselka"; 11) „Moniuszko" *Kowalewo* za pieśń „Polonez Podkomorzego"; 12) „Echo" *Chełmża* za pieśń „Na zaloty"; 13) „Moniuszko" *Kowalewo* za pieśń „Nie chcę cię Kasiuniu"; 14) „Moniuszko" *Toruń* za pieśń „Powolniak".

Jubilat, t. j. chór „Lutnia" z Wąbrzeźna śpiewał poza konkursem zyskując sobie ogólny podziw i uznanie za wysoki poziom wykonanych produkcji, co głównie jest zasługą dyrygenta p. Artura Reiskego. Niemałe też zasługi około utrzymania i podniesienia chóru położył jego obecny prezes p. Kurzyński.

Uroczystość zakończyła się ochoczą zabawą, która się odbyła na sali „Dworu Wąbrzeskiego".

* * *

Z okazji uroczystości 25-lecia istnienia Tow. Śpiewu „Lutnia" w Wąbrzeźnie ukazał się pamiętnik zjazdu kół śpiewaczych pierwszego okręgu pomorskiego. W pamiętniku poświęcono osobny rozdział historji Towarzystwa Śpiewu „Lutnia". W pamiętniku zamieszczono piękny wiersz p. Zenona Szusta napisany na powitanie zjazdu śpiewaczego, przytaczamy z niego kilka zwrotek:

Bywajcie bracia! Witamy
Was dzisiaj z pieśnią na ustach...
Z pieśnią, co leci w obłoki
Niby skrzydlaty mustang...

O pieśni! Kto ciebie pokocha,
Nigdy z tej słodkiej miłości
Wyzwolić się już nie zdoła,
Póki w nim dusza gości.

A gdy ta z ciała wyfrunie,
W niebieskie płynąc szlaki
Jeszcze swym śpiewem radosnym
Wędrowne zachwyca ptaki.

O pieśni! Jak słodką harmonją
Ty w serca nasze zapadasz
I jakże ci są szczęśliwi,
Którymi moc twoja włada.

Bądź nam błogosławioną,
Bo w każdej życia potrzebie,
Ty się jak anioł skrzydlaty
Nad duszą naszą kołebiesz...

Jak balsam jakiś cudowny,
Najsroższe ty koisz rany
I wracasz wiarę w siebie
Nędzarzom przez życie złamanym.

„Czy wiesz coś o LOPP — przekonamy się"

Wynik konkursu LOPP dla młodzieży szkół powszechnych Pomorza

Dnia 9-go czerwca br. w lokalu biura Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP. w Toruniu, komitet sędziowski pod przewodnictwem wiceprezesa zarządu pż sędz. **Hermana**, w składzie pp.: podprokurator **Marski**, inspektor szkolny **Sejb**, insp. szk. **Gebl**, kierownik szk. pow. **Łukowski** i kier. szk. pow. **Sobacki**, przeprowadziło ocenę prac młodzieży, nadesłanych ze wszystkich powiatów Pomorza.

Przy ocenie prac konkursowych dzieci komitet wziął pod uwagę: stronę fachową, sposób ujęcia, stronę estetyczną, warunki osobiste (samodzielność pracy, wpływ otoczenia na możność zdobywania wiadomości o L. O. P. P.), oraz współczynnik obywatelski.

Z pośród nadesłanych odpowiedzi zostały wyróżniono cztery następujące:

I-sza praca Mieczysława Głogowskiego, ucz. szkoły powsz. w Bysławku pow. Tuchola, II-ga Haliny Urbańskiej, ucz. szk. powsz. w Płociczu, pow. Sępólno, III-cia praca Heleny Grabskiej, ucz. szk. powsz. w Bzowie, pow. Świecie, IV-ta praca Stanisława Olechniewicza, ucz. szk. powsz. Nr. 4 w Toruniu.

Nagrody odznaczonym pracom przyznano następujące: I-sza w wysokości 50 zł, — udział w kolonji letniej, II-ga w wys. 25,— zł, udział w wycieczce krajoznawczej, III-cia w wys. 15,— zł, książeczka PKO., IV-ta w wys. 10,— zł, książeczka PKO.

Wszyscy do apelu!

Komu leży na sercu rozwój Strzelca w Toruniu

Akcja Komitetu Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Toruniu, której celem jest dostarczenie mundurów niezamożnym strzelcom - toruniakom — zatacza coraz szersze kręgi.

Wczoraj wpłacili lub zadeklarowali a zł 12, na zakup 1 munduru pp.:

Nacz. wojew. Walewski i wezwał

Nacz. wojew. Celichowskiego.

Nacz. wojew. Zgrzebnioka,

Nacz. wojew. Ceceniowskiego,

Nacz. wojew. Drumsta do Nadleśnictwa.

P. Ignacy Włoch, właściciel składu papieru w Toruniu złożył zł 12 na zakup munduru dla strzelca i wezwał

P. Stanisława Stawskiego — kawiarnia „Udziałowa" oraz

P. Edmunda Szymańskiego — skład porcelany, ul. Szeroka, do kontynuowania akcji.

Przypominamy, że zadeklarowane ofiary w „Dniu Pomorskim" należy składać na konto P. K. O. Nr. 201030 Poznań, Banku Zw. Spółek Zarobkowych E. 3246. Dla ułatwienia przekazywania zadeklarowanych sum, Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego doręcza osobom deklarującym odpowiednio wypełnione blankiety czekowe.

Pogodnie i ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dn. 13 b. m.

Dość pogodnie. Ciepło. Słabe wiatry najpierw z kierunków północnych, a następnie miejscowe.

Młodzież toruńskich szkół średnich na kolonjach wakacyjnych w Diłoku

Koło T. N. S. W. urządza po raz 7-my kolonje letnie wypoczynkowo-lecznicze w górach w uroczo położonym Diłoku (7 km. od Jaremcza i 19 km. od Worochty) dla młodzieży szkół średnich Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Młodzież weźmie udział w kolonjach, pod opieką profesorów, w dwóch grupach: 1-sza grupa, uczenice, od 17 czerwca do 17 lipca, druga grupa, uczniowie, od 15 lipca do 14 sierpnia.

Program dzienny obejmuje: plażowanie, kąpiele pod opieką, gimnastykę, gry i zabawy oraz sporty. Nadto odbędą się wspólne wycieczki. Młodzież będzie korzystała z bibljoteki podręcznej, radja i t. p. rozrywek kulturalno-oświatowych.

Odjazd uczenic nastąpi o godz. 11,20 dnia 17 czerwca br. z dworca Toruń-Przedmieście, a uczniów dnia 15 lipca. Opiekunami młodzieży żeńskiej będą pp. Eugenja Goślinowska i Teodozja Kwiatkowska.

Dzień w Toruniu

czwartek 14 czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Antoniego z Padwy — Czwartek Bazylego

NOCNY DYŻUR APTEK — od 7. 6. do 14. 6. dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka ul. Szeroka; na Bydgoskiem Przedmieściu, Apteka św. Anny — ul. Mickiewicza; na Mokrem, Apteka pod Łabędziem — ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Człowiek, który ukradł serce.
LIRA — Wielkomiejskie cienie.
ŚWIATOWID — Nie jestem „Aniołem"
PALACE — Noc na froncie.

Z miasta

— **„Pani Domu na letnisku".** Dziś 13 czerwca ostatni dzień wystawy w „Tivoli" przy ul. Bydgoskiej 12. Wstęp 30 gr., dla członkiń Związku Pań Domu 20 gr. Na miejscu bufet i muzyka. 3614

— **Zapisy do Szkoły Handlowej w Toruniu.** Dyrekcja 4-letniej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej Izby Przemysłowo - Handlowej, komunikuje, że zapisy na 1934/35 rok szkolny przyjmuje do 20 czerwca rb. w kancelarji szkoły przy ul. Szpitalnej (obok kościoła św. Jakóba).

Kandydaci do 1-szej klasy winni przedłożyć: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej, lub 4 klas szkoły wydziałowej, lub 1-szej klasy gimnazjum nowego typu, 3. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4. 2 fotografje.

Kandydaci do 4-tej klasy winni przedłożyć: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ukończenia 3 kl. Szkoły Handlowej, 3. 1 fotografję.

Absolwenci szkoły posiadają uprawnienia II kategorji w służbie państwowo - cywilnej, oraz korzystają z odroczenia i skróconej służby wojskowej narówni z absolwentami liceów handlowych. 3881

— **Wycieczka uczenic gimnazjum z Poznania na statku wiślanym.** Wczoraj przybyła do Torunia pociągiem z Poznania wycieczka uczenic jednego z tamtejszych gimnazjów żeńskich, aby stąd wyruszyć statkiem „Vistuli" na wycieczkę rzeczną do Chełmna. Jest to pierwsza w bież. sezonie wycieczka młodzieży szkolnej ze stolicy Wielkopolski, udająca się z Torunia statkiem wdół Wisły.

Kierownictwo „Vistuli" zgotowało uczestniczkom wycieczki miłe przyjęcie, na przystani zaś podczas odbijania statku przygrywała specjalnie w tym celu sprowadzona orkiestra.

— **W uzupełnieniu naszego sprawozdania** z wystawy „Pani Domu na letnisku" podajemy, że wśród wystawców znajduje się również firma **Lubań i Wronki**, której stoisko zasługuje na uwagę.

— **Z Konserwatorjum Pom. Tow. Muz.** We środę, dnia 13 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w auli Gimnazjum Męskiego im. M. Kopernika na zakończenie roku szkolnego popis uczniów i absolwentów Konserwatorjum Pom. Tow. Muz.

— **Z Towarzystwa Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich im. Marszałka Piłsudskiego w Toruniu.** W niedzielę, 17-go czerwca o godz. 16-tej odbędzie się w Toruniu, w sali „Wenecja" przy ulicy Grudziądzkiej nadzwyczajne walne zebranie. Wobec konieczności uregulowania ważnych spraw, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **Z teatru.** Dziś w środę, dnia 13 b. m. o godz. 20-tej po raz ostatni po cenach najniższych od 0,25 do 1,45 komedja St. Kiedrzyńskiego p. t. „*Ten i tamten*".

— **Wycieczka do Gór Katarzyńskich.** S. M. P. męskie przy kościele N. M. Panny w Toruniu urządza w niedzielę 8 lipca br. wycieczkę parostatkiem do Gór Katarzyńskich.

— **Lipy zakwitły.** Lipy kwitną normalnie w lipcu. Stąd przecież pochodzi nazwa tego miesiąca. Jednak w bieżącym roku natura sprawiła nam niespodziankę, gdyż lipy w Toruniu już przed kilku dniami okryły się świeżem pachnącem kwieciem. Tworzy się złudzenie, że jesteśmy już w pełni gorącego lata.

Z życia Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu

Odbyło się ostatnio nadzwyczajne walne zgromadzenie korporacji kupców chrześcijańskich w Toruniu

Prezes Korporacji p. Konsul Hozakowski zagaił Zebranie, poczem oddał przewodnictwo wybranemu przez Zebranie Marszałkowi p. Janowi Turkowi. Do pióra został powołany p. Szlichciński. Po stwierdzeniu prawomocności Zebrania, jak również ilości obecnych członków w liczbie 32, przystąpiono do załatwienia punktu porządku obrad, mówiącego o wyrażeniu votum zaufania dla Zarządu.

Po dyskusji i udzieleniu wyjaśnień **Zarząd otrzymał votum zaufania.**

Następnie podał Prezes Korporacji do wiadomości, iż Prezydjum Izby Przemysłowo Handlowej w Gdyni udzieliło dla Korporacji i Stowarzyszenia Kupców Zbożowych bezpłatnie ubikacyj na parterze w gmachu, będącym własnością Izby.

Uchwalono następnie przystąpić do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przyczem **postanowiono**, że jako kandydat do **Zarządu Związku Tow.** Kup. wchodzi z urzędu każdorazowy **prezes** Korporacji. W związku z tem do **Zarządu Związku** Towarzystw Kupieckich na **Pomorzu jako** delegaci zostali desygnowani: 1) z urzędu prezes Korporacji p. konsul B. Hozakowski, 2) p. **Jerzy** Tymieniecki i 3) p. Edmund Januszkiewicz.

W wolnych wnioskach podał Marszałek zgromadzenia do wiadomości pismo Związku, które zawiadamia o mającej się odbyć konferencji na terenie Rady Zrzeszeń Kupieckich w Warszawie w sprawach podatkowych, socjalnych i gospodarczych. Na koferencję tę zebranie uchwaliło delegować p. Jana Turka, jako zastępca p. Wacława Maćkowiaka.

W biurze urządzali libacje

Dalszy ciąg rozprawy o nadużycia w szubińskiej Kasie Chorych

Wczoraj odbył się dalszy ciąg rozprawy nadużycia w Kasie Chorych Szubina. Trybunał przystąpił do przesłuchiwania świadków, a jako jeden z pierwszych zeznawał praktykant biurowy Zenon Homo, **który najwięcej przyczynił się do wykrycia afery.** Pewnego razu zauważył w książkach pracodawców pozycje, które nie były wprowadzone do księgi kasowej i o spostrzeżeniu swem natychmiast zawiadomił listownie dyr. Kasy Chorych w Bydgoszczy p. Zawadzkiego, który wszczął dochodzenia. M. in. stwierdza, że **Alwin i Strauchman podczas urzędowania w biurze urządzali sobie częste libacje i byli pijani.**

Świadek **Papiński**, wicedyrektor Ubezpieczalni w Kutnie, zeznał, że gdy w roku 1932 został powołany jako zastępca na miejsce oskarżonego Walkowskiego zastał w Kasie istny chaos. *Stwierdził, iż* **tak w książkach jak i kartotekach panował bałagan.** Kwoty wpisane w książce pracodawców nie były wprowadzane do ksiąg kasowych, skutkiem czego wszelka kontrola stała się niemożliwą. Ustalonem zostało, **że w kasie brakuje 180.000 zł.** lecz kto je zdefraudował trudno było dociec.

Świadek **Ludwik Wachowicz** dotychczasowy urzędnik zeznał, że zastępując rachmistrza stwierdził, że Służewski dopuszczał się fałszowania kwitów, o czem doniósł dyr. Walkowskiemu. Dyr. Walkowski nie reagował należycie na tę sprawę, a z **podwładnymi mu urzędnikami żył na stopie zbyt poufałej, pijąc i bawiąc się razem z nimi.** Jednak o ile Walkowski znajdował się w biurze to praca jeszcze szła, ale gdy zastępował go Waligórski, **w biurze urządzano pijatyki i zabawy.**

Obciążająco dla Strauchmana zeznawał świadek **Józef Czarnecki**, dentysta. Strauchman zwracał się do niego z całym plikiem kwitów namawiając go, aby **kwity te, stwierdzające należności za fikcyjne leczenie dentystyczne, zrealizował na swoją korzyść w Kasie.** Strauchman obiecywał dostarczać stale takich kwitów, **o ile otrzyma 50 zł. miesięcznej pensji** Czarnecki odrzucił tę propozycję, czy jednak doniósł o tem Walkowskiemu nie przypomina sobie.

Świadek **Jan Maćkowiak**, woźny w szubińskiej Kasie Chorych, a jednocześnie prezes Zarządu tejże Kasy, stwierdził, że **podczas nieobecności Walkowskiego urzędnicy urządzali w biurze pijatyki.** O zaliczki na pobory Walkowski nie wnosił podania do Zarządu. O pobranych zaliczkach w sumie **przeszło 5 tys. zł. Zarząd dowiedział się dopiero po fakcie,** i dlatego starał się sprawę tę jakoś załatwić, rozkładając Walkowskiemu spłatę na raty miesięczne.

Świadek szofer **St. Adamski** przywoził taksówką oskarżonych Służewskiego i Strauchmana do Bydgoszczy, mniejwięcej dwa razy w miesiącu. Oskarżeni **zajeżdżali przeważnie do nocnych lokali, gdzie się długo zabawiali.** Szofer czekał na nich i odwoził ich z powrotem do Szubina, za co pobierał każdorazowo po 25 zł. Sąd przesłuchał jeszcze cały szereg innych świadków, których zeznań jako mniej ważnych nie będziemy tu przytaczać. **Stwierdzonem zostało, że w Kasie panował bałagan, urzędnicy rządzili się samowolnie i bez żadnej kontroli, skutkiem czego jak to ustalili rzeczoznawcy okazał się w kasie brak 180.000 zł.**

Rozprawę przerwano o godz. 15-ej, a dalszy jej ciąg nastąpił o godz. 17-tej (b).

Chór „Echo" zdobył pierwsze miejsce na „Święcie pieśni" w Bydgoszczy

Ub. niedzieli XXI Okręg Wlkp. Związku Śpiewaczego zorganizował w Bydgoszczy — dorocznym zwyczajem — „Święto Pieśni", które wypadło imponująco.

Po koncercie orkiestry w ogrodzie „Resursy Kupieckiej" nastąpiły popisy 12 chórów miejscowych i zamiejscowych, które wykazały wysoką klasę poszczególnych zespołów.

Wyniki konkursu śpiewaczego były następujące:

I. Chór męski „Echo", dyr. prof. Alfons Roesler, punktów 38⅓;

II. Chór mieszany „Harmonja" dyr. prof. L. Jaworski, punktów 35⅓;

III. Chór męski „Hasło" — dyr. prof. L. Jaworski — punktów 35⅓;

IV. Chór mieszany „Lutnia" — dyr. prof. E. Roesler — punktów 32⅓;

V. Chór mieszany „Św. Cecylja" — dyr. p. Lampkowski — punktów 29⅓;

VI. „Bydgoski Chór Męski" — dyr. p. Formanowicz — punktów 29;

VII. Chór mieszany „Chopin" — dyr. p. Waligórski — punktów 29;

VIII. Chór mieszany „Dzwon" z Solca Kujawskiego — dyr. p. Krueger — punktów 26⅓;

IX. Chór męski „Halka" — dyr. p. Lampkowski — punktów 25⅔;

X. Chór mieszany „Dzwon" z Bydgoszczy — dyr. p. Rauer — punktów 25⅓;

XI. Chór mieszany im. „Ign. Paderewskiego" — dyr. p. Juszczyk — punktów 23;

XII. Chór mieszany „Lutnia — Jachcice" — dyr. p. Zieliński — punktów 22⅓.

Czyja torebka?

Wczoraj znaleziono na ul. Mickiewicza skórzaną torebkę damską, koloru bronzowego, z zawartością zł. 7.05 gotówki oraz dokumentów osobistych na nazwisko *Władysława Plewlera.*

Poszkodowany może zgłosić się po odbiór torebki w kom. I P. P. przy ul. Jagiellońskiej nr. 5 w godzinach urzędowych.

Krwawa zemsta robotnika

Nożem ciężko poranił uliczną dziewczynę

W ub. poniedziałek ok. godz. 22.50, ul. Dworcowa w Bydgoszczy była widownią krwawego zajścia pomiędzy **Kazimierą Kubską**, dziewczyną lekkich obyczajów, a **24-letnim robotnikiem Stanisławem Krzesińskim.** Wypadek ten według relacyj naocznych świadków miał przebieg następujący:

Dworcową szło dwu osobników. Z przeciwnej strony, t. j. od Dworca zbliżała się do nich jakaś kobieta, którą była — jak się następnie okazało — Kubska. Kobieta, rozpoznawszy z odległości 20 kroków osobników zawróciła nagle i zaczęła uciekać.

W pościg rzucił się Stanisław Krzesiński.

Kubska, widząc, że nie zdoła uciec, usiłowała schronić się w jednym z hoteli przy ul. Dworcowej.

Manewr ten nie udał się, gdyż Krzemiński wpadł za nią do przedsionka i wyciągnąwszy błyskawicznym ruchem **nóż z kieszeni, zadał Kubskiej dwa ciosy w głowę i twarz. Zalana krwią Kubska upadła na ziemię,** a napastnik począł uciekać.

Po chwili jednak policjanci II Kom. P. P. zaalarmowani krzykami przechodniów ujęli bandytę i odstawili go mimo oporu, skutego w kajdanki do aresztów. Przedwstępne dochodzenia ujawniły, iż wypadek rozegrał się na tle **porachunków osobistych.**

Strzelając na postrach zabił złodzieja

Nocna przeprawa w Wierzchucinie pod Bydgoszczą

Wczoraj w nocy mała wioska **Wierzchucin Królewski** (pow. bydgoski), zelektryzowaną została wypadkiem, jaki rozegrał się w zagrodzie 52-letniego gospodarza **Bolesława Chropkowskiego**, właściciela 100 morgowego gospodarstwa.

Zajście miało przebieg następujący: Około godz. 1.30 chora żona Chropkowskiego, usłyszała jakieś podejrzane szmery, dochodzące ze stojącej w podwórzu piwniczki.

Zaniepokojona kobieta obudziła męża, który ubrał się pospiesznie i zabrawszy nabitą fuzję, wyszedł na dziedziniec. Na podwórzu nic spostrzegł jednak nic podejrzanego i dopiero w chwili gdy chciał wrócić do domu ujrzał nagle, że z drzwi piwnicy wysunęły się cztery sylwetki jakichś osobników, uginających się pod ciężarem zrabowanego łupu. Pierwszy z nich — jak się później okazało — 19-letni robotnik **Leon Żernicki**, mieszkaniec Wierzchucina Królewskiego trzymał w ręku żelazny łom, gotując się do ataku na właściciela gospodarstwa.

Chropkowski zdołał mimo ciemności zauważyć manewr Żernickiego i w obronie własnej z odległości 5 kroków **strzelił z fuzji kładąc Żernickiego trupem na miejscu.**

Hukiem wystrzału przerażeni złoczyńcy uciekli, niknąc w ciemnościach nocy.

Pierwiastkowo dochodzenia wykazały, iż Chropkowski miał pozwolenie na używanie broni, a strzelał jedynie na postrach, nie mierząc specjalnie do Żernickiego.

Na miejsce zjechała komisja sądowo-lekarska celem dokonania wizji lokalnej.

W wyniku energicznych dochodzeń i poszukiwań oraz na podstawie podanych przez Chropkowskiego szczegółów ujęto dalszych trzech złodziei. Są to: **20-letni brat zabitego Bolesław** oraz robotnicy **30-letni Franciszek Węgel** i 32-letni **Jan Felczak.** Ujętych odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Bydgoszczy.

Z życia VIII Koła BBWR. w Bydgoszczy

W ub. piątek odbyło się plenarne zebranie Koła VIII BBWR. pod przewodnictwem prezesa *Koła dr. Bermańskiego.*

Zebranie miało charakter wyjątkowy dzięki udziałowi wicedyrektora kolei p. mgr. Wł. Batyckiego. Zarówno referat mgr. Cholewy, jak i dłuższe przemówienie dr. Bermańskiego dały plastyczny i głęboko ujęty obraz dziejowego rozwoju stosunków polsko-gdańskich, a w niektórych szczegółach były wprost rewelacyjne.

Zagajając zebranie, dr. Bermański zaznaczył, iż odbywa się ono pod wrażeniem szeregu aktualnych zagadnień, zdążających ku organizacyjnemu wzmocnieniu Koła, poczem sekretarz p. A. Szczepański odczytał protokół z ostatniego zebrania. Z obszernego sprawozdania sekretarza widocznem było, iż *praca Koła rozwija się coraz silniej i coraz pomyślniej.*

Po jednomyślnem przyjęciu sprawozdania zabrał głos mgr. Cholewa, który wygłosił referat na temat: „Geneza problemu polsko-gdańskiego".

Odczyt wywołał duże zainteresowanie wśród zebranych, którzy oklaskami zaznaczyli swą solidarność z wywodami prelegenta, poczem w ożywionej dyskusji poruszono szereg aktualnych zagadnień gospodarczych i politycznych. W dyskusji zabierali głos między innymi dr. Bermański, radca Lekki, inż. Rylke i mgr. Cholewa.

Zkolei prezes Koła dr. Bermański przystąpił do zreferowania mającej nastąpić w najbliższym czasie faktycznej reorganizacji kół B. B. W. R., podyktowanej koniecznością energiczniejszej pracy nad programowem i organizacyjnem wzmocnieniem nici stałej łączności całego społeczeństwa. Wspomniał, że dużą rolę odegrać tu mogą i odgrywają istotnie zebrania, dające możność wymiany myśli. W zakończeniu dr. Bermański zaapelował do obecnych, że właśnie w tych trudnych czasach powinniśmy żądać od siebie dużo hartu, dużo wytrwałości i dużej wydajności pracy a przedewszystkiem więcej poczucia odpowiedzialności nietylko w tem co się czyni, ale i w tem, co się mówi. Należy wykazać się inicjatywą, wysiłkiem umysłowym o charakterze twórczym.

Nowy zastęp drogerzystów

W dniu 10 bm. odbył się w gmachu Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy egzamin dyplomowy na drogerzystę. Dyplomy otrzymali następujący kandydaci: Kopa Stanisław i Kiedrowski Witold z wynikiem bardzo dobrym oraz specjalną nagrodę Komisji Szkolnej i Decernatu Szkolnego w Poznaniu.

Następnie uzyskali dyplomy: Czajkowski Willibar, Cymmer Alfred, Jurek Adam, Less Berthold, Małkiewicz Hubert, Osiński Grzegorz Orcholski Józef, Paprzycki Stanisław, Piwański Tadeusz, Polanowski Alfons, Rolewski Telesfor, Szwarczewski Kazimierz, Szalla Gerard, Wasielewski Ludwik, Wolnikowski Bernard, Wojciechowski Stanisław, Biliński Włodzimierz.

Dzień w Bydgoszczy



— **Dyżur nocny aptek** od dn. 11—17 bm. pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska nr. 27 tel. 9—94 i Apteka pod Lwem, Okole, ul. Grunwaldzka 37, tel. 191.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Morderca".
APOLLO: „Sprawca nieznany".
BAŁTYK: „Wojennym szlakiem" i „Marynarz słodkich wód".
KRISTAL: „Csibi".
MARYSIEŃKA: „Żółty detektyw" i „12 krzeseł".
REWJA: Rewja i „Moja żona awanturnica".

Kalendarz zebrań

— **Tow. Właścicieli Domów.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dn. 15 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej, a nie dn. 14 bm. — jak było poprzednio ogłoszone.

— **Komitet Rodzicielski przy Państw. Gimn. Hum.** zmienia datę najbliższego posiedzenia plenarnego z dn. 15 bm. na 14 bm. o godz. 18 w auli Gimn. Hum.

— **Koło 6-te BBWR.** Zebranie miesięczne dn. 16 bm. o godz. 13,30 przy ul. Jagiellońskiej 5.

— **Koło II Z. U. K.** Plenarne zebranie Koła dnia 13 czerwca br. o godz. 19,30 w sali restauracji pod Lwem, ul. Marszałka Focha. Udział wszystkich członków konieczny. Posiedzenie Zarządu o godz. 19.

— **B. K. S. Polonja** — zebranie informacyjno - plenarne odbędzie się we czwartek, dnia 21 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków Klubu konieczna.

Z miasta

— **Osobiste.** Wczoraj, dnia 12 bm. znany na terenie naszego miasta przemysłowiec p. Onufry Gertner, dyrektor firmy „Grakona" obchodził uroczystość 50-lecia urodzin. Długoletnią praktyką poza granicami kraju i mozolną codzienną pracą p. O. Gertner wybił się na jednego z najlepszych znawców przemysłu narzędziarskiego w Polsce. Do licznych życzeń przyłącza się i Redakcja naszego pisma. — Ad multos annos!

— **„Legjon Młodych"** zawiadamia, iż w środę, dnia 13 bm. w komendzie L. M. przy ul Marsz. Focha 39 odbędzie się akademja z okazji „Dnia Spółdzielczości L. M.".

— **„Rodzina Wojskowa"** łącznie z **Kołem Rodzicielskiem** urządza dnia 14 bm. (czwartek) zabawę ogrodową dla dzieci w Resursie Kupieckiej. Początek o godz. 15,30, wstęp 20 gr, dorośli 40 gr. Niespodzianki, wędka szczęścia, bufecik własny, lody, przygrywać będzie muzyka wojskowa. W razie niepogody zabawa na sali.

— **Rendez-vous towarzyskie Polskiego Białego Krzyża.** Polski Biały Krzyż uprzejmie zaprasza Członków i Sympatyków na rendez-vous towarzyskie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 17 czerwca br. w sali malinowej Hotelu Pod Orłem o godz. 22 (10 wieczór). Dobrowolne ofiary ze wstępów przeznacza Polski Biały Krzyż na budowę Domu Żołnierza w Bydgoszczy. Zaproszeń nie wysyła się.

— **Komenda Garnizonu Bydgoszcz** podaje do publicznej wiadomości, że ze względów służbowych nie będzie wydawać osobom cywilnym żadnych zezwoleń na sprzedaż jakichkolwiek artykułów tak na placu jak i w rejonie placu ćwiczeń w Jachcicach.

— **Egzaminy. Dyrekcje gimnazjów państwowych: humanistycznego i klasycznego oraz żeńskiego gimnazjum miejskiego** zawiadamiają, że egzaminy wstępne do klasy I nowego ustroju rozpoczną się dnia 16 czerwca br. o godz. 8 rano.

Uczniowie (uczenice) przyniosą z sobą na egzamin przybory do pisania, papier na zadania z języka polskiego i rachunków oraz czytankę polską z ostatniej klasy.

Ciąg dalszy egzaminu odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 czerwca o godz. 8 rano.

Egzaminy wstępne do klas wyższych, od II począwszy odbędą się dnia 19 czerwca o godz. 8 rano.

— **Związek Weteranów Powstań Narodowych przypomina,** że dowody potrzebne do weryfikacji złożyć należy w sekretarjacie w terminie do dnia 15. 7. br. Powstańcom niezorganizowanym udziela się informacyj w sekretarjacie Koła przy ul. Marsz. Focha nr. 39 w poniedziałki i czwartki godz. 5—7.

— **Zw. Weteranów Powst.-Narod.** koło kolejarzy, z sekcją Turyst. Krajoznawczą K. P. W. Zebranie w sprawie wycieczki i odczyt o Zakopanem wygłosi prof. Brzeskwiniewicz w nowej sali K. P. W., ul. Zygmunta Augusta w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 18.

Dzień w Grudziądzu

— Nocny dyżur aptek: od dnia 9—15 bm. dyżuruje apteka pod „Lwem“, ul. Pańska 22, telefon 40.

REPERTUAR KIN

APOLLO — „Bunt w Szanghaju“. Pozatem nadprogram.

GRYF — „Cesarskie lowy“. Pozatem nadprogram.

ORZEŁ — wyświetla wielki podwójny program 1) „Szalona noc“, 2) film pt. „Wyspa zatopionych dusz“.

Informator dla przyjezdnych w Grudziądzu

Kronika społeczna

Koło Właścicieli Nieruchomości B. B. W. R. — zebranie dn. 13 bm. o godz. 19.30 w Teatrze Miejskim.

Chór kościelny przy parafji wojskowej — lekcja śpiewu dnia 13 bm. o godz. 20 w Domu Żołnierza.

„Związek Podoficer. Rezerwy“ — nadzwyczajne walne zebranie dn. 14 bm. o godz. 20 w hotelu Kellasa.

10-lecie Koedukacyjnej Szkoły Handlowej — dnia 14 bm. o godz. 21 raut w „Królewskim Dworze“.

„Związek Przyjaciół Strzelca“ — walne zebranie dn. 15 bm. o godz. 20 w Domu Żołnierza.

„Liga Morska i Kolonjalna“ — walne zgromadzenie dn. 15 bm. o godz. 19.30 w Ratuszu.

Komitet Obwodowy B. B. W. R. w Radzynie — zebranie dn. 15 bm. o godz. 19.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo dn. 15 bm. o godz. 20 w kancelarji parafjalnej.

Z miasta

— **Nowa Prywatna szkoła powszechna** w Sierocińcu pod Kuntersztynem, przyjmująca zgłoszenia codziennie od godz. 15—17, wyznaczyła opłaty bardzo przystępne, przyznając dla większej ilości dzieci z tej samej rodziny zniżki.

— **Sekretarjat** „Legjonu Młodych“ jest czynny codziennie od godz. 17—19 przy pl. 23 Stycznia 17 p. I, gdzie przyjmuje się zapisy na najbliższy kurs kandydacki.

— **Sekretarz L. M. K.** p. por. Sterz, ul. Mickiewicza 39, przyjmuje codziennie od godz. 10,30 do 19 zgłoszenia na obozy nadmorskie L. M. K.

— **Chcesz spróbować szczęścia,** zaabonuj „Dzień Grudziądzki“ na m. czerwiec: a nuż padnie na Ciebie wygrana, bilet darmowego przejazdu parostatkiem do Warszawy i z powrotem, Gdyni i zpowrotem, lub Gdańska!

— **Organizacja P. W. K.** przyjmuje zgłoszenia członkiń i niećzłonkiń na obozy wypoczynkowe w Druskienikach i Izdebnej na Śląsku. Bliższych informacyj udziela sekretarka J. Łęczyńska, ul. Trynkowa 17-18 od godz. 18 do 13.

— **„Rodzina Urzędnicza“**, urządza w sobotę, dnia 16 bm. dancing w „Królewskim Dworze“, na który zaprasza Członków i Sympatyków. P. naczelnikowa Kucharska przyjmuje jeszcze zgłoszenia dzieci na półkolonje w Rudniku codziennie od godz. 15—16, ul. Wybickiego (Dom Karny).

— **Ogólne zebranie informacyjne „Zw. Rezerwistów“.** W celu poinformowania wszystkich członków o dotychczasowej i przyszłej działalności „Związku Rezerwistów“ odbędzie się w czwartek, dn. 14 bm. o godz. 19,30 w Teatrze Miejskim ogólne zebranie informacyjne, na które przybędą przedstawiciele Zarządu Okręg. „Zw. Rez.“ z Torunia. Zebranie będzie połączone z wykładem na bardzo aktualny temat. Zarząd zaprasza na powyższe zebranie wszystkich członków, zarówno czynnych, jak i wspierających.

— **Zwiedzajcie hodowlę jedwabników!** Zarząd więzienia przy ul. Wybickiego 10-22, pragnąc zapoznać szerszy ogół społeczeństwa grudziądzkiego, a przedewszystkiem młodzież szkolną, z hodowlą jedwabników tego mało znanego przemysłu rolniczego, zaprasza do zwiedzania wychowalni jedwabników.

Zwiedzać ją można codziennie, poczynając od dnia 14 do 20 bm.: dla młodzieży szkolnej od godz. 10 do 12, najlepiej grupami, wstęp bezpłatny; dla dorosłych od godz. 16 do 18, za opłatą wstępu 30 groszy. Od godz. 17 do 18 będą wygłaszane krótkie prelekcje o hodowli. Dochód przeznacza się na akcję kulturalno-wychowawczą więźniów.

— **Ks. biskup sufragan Konstanty Dominik,** po rocznem walnem zebraniu Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia odwiedził „Bazar“ przy ul. Moniuszki, gdzie mieścić się będzie prowizoryczny nowy kościół, poczem w godzinach popołudniowych udał się w drogę powrotną koleją do Pelplina.

— **Przejęcie urzędu.** P. Przybyłowicz, dotychczasowy kierownik II Urzędu Pocztowego, obejmuje agendy Głównego Urzędu Pocztowego po p. Szultysie.

— **Miejscowi inspektorzy szkolni** pp. Leja, Sołtysik i Werner bawili w poniedziałek i wtorek w Bydgoszczy, biorąc udział w konferencji inspektorów szkolnych Województwa Pomorskiego i Poznańskiego.

— **Dar.** Dyrektor f-my „Unia“ p. Józef Jan Steger wpłacił do naszej Administracji sumę 20 zł. jako składkę na Sierociniec zamiast wieńca na grób ś. p. Mietka Kuncego.

— **Z prac „Zrębu“.** Na czerwcowem zebraniu miejscowej grupy „Zrębu“ w sali geograficznej Państw. Gimn. Żeńsk. p. prof. Pietrusiewicz wygłosił referat na temat „Naukowej organizacji“ i aktualnych potrzeb społecznych, podkreślając, że znajomość naukowej organizacji, zwanej także nauką kierownictwa, jest niezbędna dla wszystkich osób, zajmujących się pracą społeczną, a przedewszystkiem kierowników w najszerszem znaczeniu tego słowa. Po ożywionej dyskusji omawiano sprawy bieżące.

— **Wykształcenie zawodowe, podstawą dobrobytu!** Jedyna na Pomorzu Państw. Średnia Szkoła Hod.-Rolnicza w Grudziądzu przyjmuje zapisy na kurs I. codziennie od godz. 8—12 w kancelarji przy ul. Ventzkiego 13, (patrz dzisiejsze ogłoszenie!)

— **Zgłoszenia** na członków Z. O. K. Z. przyjmuje się w składzie papieru Seweryna Andersza, Wybickiego 33 i udziela się tam również wszelkich informacyj, dotyczących wycieczek, jak np. do Krakowa i okolicy.

— **Za późno** dostarcza się popołudniową pocztę: listonosze tak późno wychodzą z gmachu pocztowego, że mogą dotrzeć do adresatów dopiero około godz. 19 i później, kiedy wszelkie biura, urzędy i instytucje są nieczynne, wskutek czego popołudniową pocztę otrzymują dopiero nazajutrz w godzinach przedpołudniowych. W imieniu zainteresowanych najszerszych warstw wołamy o zmianę tych stosunków!

— **Okradli haniebnie** przepiękną wystawę prac uczenic Żeńskich Szkół Zawodowych, mieszczącą się w gmachu Izby Rzemieślniczej. Mimo to wystawa trwa programowo dalej. Czyż nie przykrą jest rzeczą, że ta wystawa szczęśliwie minęła wszystkie znaczniejsze środki Poznańskiego i Pomorza, aż dopiero na ostatnim etapie, właśnie w Grudziądzu, została obrabowana!?

— **Zamknięcie redakcyjne.** Ponieważ materjały redakcyjne, przeznaczone do następnego numeru „Dnia Grudziądzkiego“, muszą być wysłane do druku już o godz. 14, Redakcja nasza musi być w posiadaniu wszystkich materjałów i komunikatów, szczególnie od organizacyj, przed godziną 12.

— **Kat. Stow. Rob.** najliczniejsza w Grudziądzu organizacja, na swem niedzielnem zebraniu z udziałem około 800 członków wysłuchała na dużej sali „Tivoli“ ciekawego odczytu ks. patrona Czaplińskiego p. t. „Praktykujący katolik“.

— **Eksport zagraniczny.** Słynna z hodowli nasion buraczanych i pastewnych domena Radzyn wysłała ostatnio 16.000 kg. nasion buraczanych do Wiednia.

„Ostatki“ roku szkolnego
Komunikat Dyrekcji „Państw. Gimnazjum im. Króla Jana III. Sobieskiego“ w Grudziadzu

Dyrekcja zaprasza Zarząd Koła Rodzicielskiego oraz ogół rodziców na uroczystość zakończenia bieżącego roku szkolnego, która odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. Nabożeństwo w kościele pojezuickim o godzinie 8. Akt uroczysty w auli gimnazjum o godz. 9 rano.

Egzaminy wstępne do klasy I gimnazjum rozpoczną się w zakładzie w sobotę, dnia 16 czerwca br. o godz. 8. Uczniowie zaopatrzą się w zeszyt, przybory do pisania i rysowania.

Firmy miejscowe, które zamierzają zaopatrywać młodzież gimnazj. w przepisowe mundurki szkolne, złożą oferty z podaniem jakości i ceny materjału, oraz ceny kompletów mundurkowych poszczególnych wielkości do dnia 15 czerwca godz. 10 w kancelarji Dyrekcji państwowego gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego.

Wspaniały przebieg dorocznego święta WF. i PW. w Swieciu nad Wisłą
z udziałem dowódcy O. K. VIII. gen. Pasławskiego

Tegoroczne święto W. F. i P. W., które odbyło się w ub. niedzielę, 10 bm. wypadło przy wspaniałej pogodzie doskonale, przyczem w związku z niespodziewanym przybyciem dowódcy O. K. VIII. p. gen. Pasławskiego, przekształciło się w manifestację uczuć patrjotycznych ludności.

Po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele poklasztornym, które celebrował ks. Grajewski, nastąpiło na Rynku wręczenie odznak instruktorskich P. W. przez p. gen. Pasławskiego. Takie odznaki otrzymali pp. Miecz. Chrostowski z Korytowa, Fr. Weyna z Jeziorek, Fr. Michalski z Łowinia, Antoni Urban z Szewna, nacz. poczty Kamrowski ze Świecia, Janina Buczakowa ze Świecia, Wład. Kamiński z Michala, Krześ z Osia.

Nastąpiła defilada; przed p. gen. Pasławskim i otoczeniem, przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych przemaszerowały liczne oddziały organizacyj należących do Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, po większej części umundurowane i uzbrojone i ze sztandarami. Przygrywała orkiestra pocztowców z Bydgoszczy. W pochodzie kroczyło kilkaset osób, przyczem najliczniej z pośród wszystkich organizacyj wystąpiły oddziały męskie Związku Strzeleckiego, komplet nie umundurowane.



Fragment z Rynku w dniu święta P. W. i W. F. w Świeciu, po wręczeniu odznak instruktorskich P. W. osobom stojącym po prawej stronie, z p. wicestarościną Janiną Buczakową jako pierwszą. Odznaki te wręczył p. gen. Pasławski, stojący jako pierwszy z lewej; obok niego p. kpt. Gustowski, powiatowy komendant P. W. w Świeciu, dalej w środku p. starosta powiatowy Krawczyk, opodal p. mjr. Gontarski, komendant obwodowy P. W. z Chełmna, obok ks. dr. Dunajski i zast. starosty p. Buczak.

W ogrodzie „Strzelnicy“ zasiedli wszyscy do wspólnego obiadu z kuchni polowej. Tutaj powitał p. starosta Krawczyk, jako przewodniczący Pow. Komitetu P. W. przybyłego p. gen. Pasławskiego, poczem p. generał w żołnierskich, serdecznych słowach przemówił do wszystkich obecnych działaczy i członków organizacji P. W. i W. F.

Popołudniową część dnia wypełniły zawody eliminacyjne na boisku miejskiem, które dzięki staraniom sekcji propagandowej Kom. P. W. i W. F., z p. rektorem Zatorskim na czele przybrało wygląd odświętny.

Biegi naprzełaj dla koni wojskowych
urządza Pomorskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni

W dniach 17, 24, 29 czerwca i 1 lipca br. odbędą się w Grudziądzu biegi naprzełaj urządzone przez Pomorske Tow. Zachęty do Hodowli Koni. Biegi otwarte są dla koni stanowiących własność M. S. Wojsk. i oficerów służby czynnej. Oficerów obowiązują warunki zawarte w reg. sportu konnego w wojsku oraz przy ścisłem przestrzeganiu prawideł przeszkodowych i Statutu Towarzystwa, którym każdy uczestnik powinien się bezwzględnie podporządkować. Wszystkie opłaty na rzecz Towarzystwa muszą być uiszczone w wyznaczonych terminach.

Wszystkie biegi naprzełaj przeznaczone są wyłącznie dla jeźdźców dżentelmenów.

Pierwszy dzień biegów — 17. 6. 1934.

I. Bieg — nagroda 1000 zł, dystans 6000 mtr, otwarty, druga nagroda 300 zł, trzecia 100 zł, hodowca 140 zł.

II Bieg — nagroda 700 zł, dystans 500 mtr, za każde 1000 zł wygrane w roku 1933 w biegach naprzełaj 1 kg nadwagi, druga nagroda 210 zł, trzecia 70 zł, hodowca 98 zł.

Drugi dzień biegów — 24. 6. 1934.

III Bieg — nagroda 800 zł, dystans 8000 mtr., zwycięzca biegu Nr. I. 2 kg nadwagi, zwycięzca biegu Nr. II. 1 kg nadwagi, druga nagroda 240 zł, trzecia 80 zł, hodowca 112 zł.

IV Bieg — nagroda 600 zł, dystans 5000 mtr., dla koni, które w swej karjerze nie zajęły płatnego miejsca w gonitwach z płotami, przeszkodami lub naprzełaj, druga nagroda 180 zł, trzecia 60 zł, hodowca 84 zł.

Trzeci dzień biegów — 29. 6. 1934.

V Bieg — nagroda 800 zł, dystans 7000 mtr., zwycięzcy w dotychczasowych biegach z wyjątkiem biegu Nr. IV, 2 kg nadwagi, druga nagroda 240 zł, trzecia 80 zł, hodowca 112 złotych.

VI Bieg — nagroda 700 zł, dystans 6000 mtr., zwycięzca biegu Nr. 1 wykluczony, zwycięzcy biegów Nr. II i III, 3 kg nadwagi, druga nagroda 210 zł, trzecia 70 zł, hodowca 98 złotych.

Czwarty dzień biegów — 1. 7. 1934.

VII Bieg — nagroda 1000 zł, dystans 8000 mtr, otwarty, druga nagroda 300 zł, trzecia 100 zł, hodowca 140 zł.

VIII Bieg — nagroda 600 zł., dystans 6000 mtr., dla koni, które w bieżącym meetingu nie wygrały 500 zł, druga nagroda 180 zł, trzecia 60 zł, hodowca 84 zł.

Sokół z Tczewa bije w meczu bokserskim K. S. Grudziądz w stosunku 10:6

Sobotni mecz bokserski był dla Tczewa dużą niespodzianką, gdyż nikt nie sądził, że młoda tczewska drużyna pokona starą bokserską drużynę K. S. Grudziądz, która walczyła z dobrymi wynikami z drużynami Łodzi, Warszawy i innych większych miast Polski, *oraz posiada w swoich szeregach mistrzów i wicemistrzów bokserskich.*

Wyniki walk: *Waga papierowa:* Krużyński (G) — Netzel (T). Zwyciężył na punkty Netzel. *Waga musza:* Czortek (G), mistrz Polski — Wysiecki (T). Zwyciężył Czortek na punkty, a powinien być remis. *Waga piórkowa:* Krzemiński (G) — Netzel (T) — remis. *Waga piórkowa:* Kozłowski (G), wicemistrz Polski — Gabski (T). Zwyciężył w drugiej rundzie przez k. o. Kozłowski. *Waga lekka:* Stożek (G) — Powalski (T) — remis. *Waga półśrednia:* Chmielecki (G) — Kleinszmidt (T). Zwyciężył przez k. o. Kleinszmidt w pierwszej rundzie. *Waga średnia:* Sobociński (G) — Wrosz (T). Zwyciężył Wrosz przez poddanie się przeciwnika w pierwszej rundzie. *Waga półciężka:* Orłowski (G) — Warzyński (T). Zwyciężył w pierwszej rundzie Warzyński przez k. o.

W lipcu odbędzie się mecz bokserski pomiędzy Sokołem a niemiecką drużyną A. B. C. z Gdańska.

Zatwierdzenie wyroku sądowego przez wyższą instancję

Na początku października 1933 r. usunął rolnik Franciszek Heinrich z pod zajęcia 10 ctr. pszenicy i tyleż żyta celem udaremnienia egzekucji, poczem zboże sprzedał. Czynem tym dopuścił się występku z art. 282 k. k. i został ukarany przez miejscowy Sąd Grodzki 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Od wyroku tego wniósł oskarżony apelację do wyższej instancji sądowej. Sąd Okręgowy orzekł: zatwierdza się wyrok Sądu Grodzkiego oraz nakłada się na oskarż. koszta sądowe za postępowanie w II. instancji.

Ze sportu

PRZED TEGOROCZNYM MARSZEM SZLAKIEM 1 KADROWEJ.

W okręgach Zw. Strzeleckiego przeprowadzane są obecnie eliminacyjne zawody marszowe przed tradycyjnym marszem „szlakiem kadrówki". W roku bieżącym będzie to jedenasty marsz na tym szlaku.

Drużyny będą podzielone na 3 kategorje: 1) zespoły wojskowe KOP, policji państwowej i Straży Granicznej, 2) Związek Strzelecki oraz inne stowarzyszenia P. W. i W. F., zawodnicy w wieku powyżej 21 lat, 3) drużyny Zw. Strzel i innych organizacyj — zawodnicy w wieku 18—21 lat.

Marsz odbędzie się na szlaku Kraków—Kielce, 127 km i rozpocznie się 6 sierpnia Zgłoszenia przyjmuje Komenda Okr. Zw. Strzel w Krakowie, Florjańska 14.

KARY NA BRUTALNYCH I NIESFORNYCH PIŁKARZY.

Wydział Gier i Dyscypliny ukarał ostatnio nast. piłkarzy:

Ałaszewskiego (Polonja) naganą za brutalną grę i okrzyki na meczu Polonja — Strzelec 27 ub. m.

Deutschmana (Pogoń) tygodniem dyskwalifikacji za niesportowe zachowanie na meczu Wisła — Pogoń, 27 ub. m.

Millera (ŁKS) — 2 mies. dyskwalifikacją za rozmyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki na meczu ŁKS — Garbarnia, 27 ub. m

Chruścińskiego i Malczyka (Cracovia) surową naganą za niesportowe zachowanie na meczu Cracovia — Ruch, 8. 4.

Wreszcie — **Kobojek Stefan** (WKS 9 PAC) ukarany został 4 mies. dyskwalifikacją za podpisanie karty dla KS 22 Strzelec im. pułk. Hoera. (Pat).

ŚMIERĆ NA RINGU.

W niedzielę, w czasie meczu zawodowych bokserów w Pradze, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

W wadze lekkiej Kurt Stary znokautował Ivana Odincov tak, nieszczęśliwie, że Odincov nie odzyskawszy przytomności po przewiezieniu do szpitala zmarł.

NOWE REKORDY ŚWIATOWE.

Znany lekkoatleta estoński Arnold Viding ustanowił nowy rekord świata w rzucie dyskiem oburącz wynikiem 90,50 m (prawą ręką — 47,56 m, lewą 42,94 m). Dotychczasowy rekord świata w rzucie dyskiem oburącz wynosił 90.13 m i od 21 lat należał do Fina Nicklandera

Sztafeta Uniwersytecka Poludn. Kalifornji pobiła w San Francisco rekord światowy, przebiegłszy 4×220 y. w czasie 1:24,8 sek.

MISTRZ BOKSERSKI EUROPY.

W Berlinie rozegrany został mecz o mistrzostwo Europy pomiędzy dotychczasowym mistrzem Belgiem Nestorem Charlierem a Niemcem Gustavem Ederem. Zwyciężył Niemiec w 11 rundzie przez k. o.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY AKADEMICKIE W BERLINIE.

W Berlinie rozegrane zostały w niedzielę międzynarodowe zawody akademickie z udziałem reprezentacyj Niemiec, Polski, Węgier i Szwecji.

Pierwsze miejsce zajęły Niemcy 35 pkt., 2) Węgry — 23 pkt., 3) Szwecja 17 pkt., 4) Polska 13 pkt.

ZAWODY O PUHAR DAVISA.

Odbyło się ostatnio szereg międzynarodowych meczów tenisowych o puhar Davisa, w których Czechosłowacja pokonała Nową Zelandję w stos. 4:1, Włochy, Szwajcarję 5:0, Francja Niemcy 3:2 i Australja Japonję 4:1.

Na plaży, w lesie i na wycieczce możemy słuchać radja

W promieniu około 300 kilometrów od Warszawy, około 100 kilometrów *od Katowic, Poznania, Lwowa czy Wilna* i około 20 kilometrów od Krakowa względnie Łodzi, odbiornik detektorowy, zabrany na wycieczkę, na camping lub na letnisko, może dać znakomitą audycję na słuchawki przy zastosowaniu *anteny zewnętrznej* przenośnej, bardzo prostej i łatwej do zainstalowania.

Zabieramy w tym celu ze sobą oprócz samego odbiornika detektorowego z kryształkiem i słuchawkami, również *antenę i uziemienie*, które instalujemy w sposób następujący: 50 mtr. linki antenowej, przywiązujemy jednym końcem do t. zw. łańcuszka izolatorów jajowych, złożonego przynajmniej z dwóch izolatorów, drugi zaś koniec linki zaopatrujemy wtyczką, zapomocą której włączamy antenę do gniazdka w odbiorniku. Do drugiego końca łańcuszka izolatorów przywiązujemy kilkanaście metrów mocnego sznurka konopnego. Przygotowaną w ten sposób antenę nawijamy na płaską deseczkę z wycięciami w kształcie krzyża. Celem uzyskania zaś prowizorycznego uziemienia, jeden koniec kilku lub kilkunastu metrowej linki antenowej przylutowujemy do pręta miedzianego względnie mocno obwiązujemy dookoła pręta z żelaza ocynkowanego, drugi zaś koniec linki zaopatrujemy wtyczką, którą później łączymy do odbiornika.

Po przybyciu na miejsce *wybieramy w pobliżu drzewo, oddalone o 20—30 mtr.* i rozwinąwszy linkę antenową, przywiązujemy do kończącego ją szpagatu ciężki kamień. Przy pomocy tego kamienia zarzucamy jeden koniec linki antenowej na wystającą gałąź drzewa tak, aby linka wraz z kończącemi ją izolatorami wisiała z jednej strony gałęzi, a szpagat z uwiązanym kamieniem — z drugiej strony. Zawieszoną w ten sposób linkę naciągamy lekko i drugi jej koniec przy pomocy wtyczki łączymy z gniazdkiem antenowem odbiornika. Następnie wbijamy w ziemię *pręt metalowy* długości od pół metra wzwyż, poczem drugi koniec linki, połączonej z prętem, doprowadzamy do gniazdka uziemienia w odbiorniku. Wystarczy teraz włączyć słuchawki i nastroić odbiornik, aby móc na wycieczce, na campingu lub letnisku, uzyskać doskonały odbiór krajowych audycyj radjowych.

Oczywiście, nie należy zapominać, o zabraniu ze sobą *pozwolenia na korzystanie z radja*, względnie kwitu opłaconego abonamentu radjowego za ostatni miesiąc.

Programy radjowe

ŚRODA, 13 CZERWCA 1934.

Radjostacja warszawska.

6.35 Muzyka z płyt. 6.40 Gimnastyka. 6.55 Muzyka z płyt. 7.05 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka poranna (płyty). 7.20 Chwilka pań domu. 12.10 „Z słonecznej Italji" (płyty). 13.00 Dziennik południ. 13.05 Koncert zesp. salon. H. Adamskiej-Grossmanowej. 14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 14.05 Wiadom. gospod. 16.00 Muzyka lekka. Wyk.: Zesp. Doriana i Kwiecińskiego (tr. z Poznania) i Bol. Mierzejewski (piosenki). Akomp L. Urstein 17.00 Program dla dzieci starszych. 17,15 Koncert solistów. Wyk.: Wł. W.tuńska (sopran) i L. Dworakowski (skrzypce). Przy fort prof L. Urstein 18.00 ((Książka i wiedza". 18.15 Recital organowy B Rutkowskiego. (Tr z Konserwatorjum). 18.45 Pogadanka o ruchu społeczno - zawodowym wśród nauczycielstwa polskiego — wygł. red. St. Machowski. 18.55 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 19.15 Przemówienie p. Charles Mere, prezesa Międzyn. Fed Związk. Autorskich 19.25 IV-ta audycja z cyklu Koncerty Brandenburskie J. S. Bacha (płyty z objaśnieniami). 20.02 Feljeton aktualny. 20.12 Muzyka lekka Wyk.: Ork. gitar hawajskich W Tychowskiego i Sylwa Green (refreny). 21.00 Transm. z Gdyni trąbki i capstrzyku Maryn Wojennej. 21.02 „Skrzynka pocztowa roln" — omówi inż. W. Tarkowski. 21.12 Recital fortep St. Szpinalskiego. 22.00 „We mgle świtu" — fragment z powieści E. Pawłowskiego „Baca". (Kwadrans literacki).

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

16.00 *Poznań.* Muzyka lekka w wyk. ork. Doriana i Kwiecińskiego i B. Mierzejewski (piosenki).

17.25 *Moskwa (Stalin).* „Traviata", opera Verdiego.

18.55 *Kraków.* Pogadanka „Przeznaczenie w życiu człowieka" — wygł. red. M. Kanfer.

18.55 *Poznań.* „Facecje przyrodnicze" — (Pogad. p. t. „Czy zwierzęta myślą") wygł. dr. J. Rzóska.

19.00 *Katowice.* „Król karpackich borów" — wygł. St. Gątarski.

19.00 *Luksemburg.* Koncert symfoniczny.

20,10 *Poste Parisien.* „Les Amourex de Cattherine" — opera komiczna Marcchala.

20.45 *Rzym.* Wieczór opery. 1) „Bacco in Toscano" — opera w 1 akcie Castelnuovo-Tedesco. 2) „La monacela della fontana" — legenda muz. G Mule'go.

20.45 *Strasburg.* Koncert symfoniczny.

CZWARTEK, 14 CZERWCA 1934.

Radjostacja warszawska.

6.35 Muzyka z płyt 6.55 Muzyka z płyt. 7.10 Muzyka poranna (płyty). 12.10 Transm. koncertu. 13.00 Dziennik południ. 13.05 Program dla dzieci. Pogad. prof. Al. Janowskiego p. t. „Wycieczka wdół Wisły" 13,20 Fantazje jazzowe (płyty). 14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 14.05 Wiadom. gosp 16.00 Przeboje sezonu (płyty). 16.30 Koncert Chóru „Harfa" pod dyr. Wacł. Lachmana. 17.00 „Skrzynka poczt." — omówi dr. M. Stępowski. 17.15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i J. Popławski (śpiew). Przy fort. prof. L. Urstein. 18.00 Pogadanka dla kobiet p. t. „Dlaczego powinnyśmy należeć do organizacyj kobiecych?" — wygł. p. M. Śliwińska-Zarzecka. 18.15 Słuchowisko p. t. „Święto kwitnienia wiśni" pg. Klabunda. 19.15 Fragmenty muzyki do komedji „Mieszczanin szlachcicem" Ryszarda Straussa (płyty). 20.12 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P. R pod dyr. St. Nawrota z udz. M. Orzechowskiego (Wibrafon). (Tr. z Katowic). 21.00 Transmisja z Gdyni trąbki i capstrzyku Maryn. Wojennej. 21.02 „Wiadomości rolnicze". 21.12 Koncert pop Wyk. Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i F. Plattówna (śpiew). 22.00 Odczyt ze Lwowa. 22.15—22.45 Muzyka lekka i tan. 22.45 Odczyt w jęz. ang. p. t. „Polski Śląsk" — wygł. T. Ordon.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

16.00 *Poznań.* Piosenki w wyk. J. Bankiewicza.

16.00 *Wilno.* Słuchowisko dla dzieci. „Niedobry Mruczek" — pióra Cioci Hali.

16.15 *Poznań.* Pieśni na sopran w wyk. N. Charkiewiczówny.

17.00 *Lwów.* „Pierwszy higjenista pracy — Bernard Ramazzini" (w 300-lecie urodzin) wygł. dr. H. Mierzecki.

18.25 *Wiedeń.* „Zygfryd" — opera Ryszarda Wagnera. (Tr. z Opery Państw.).

20.00 *Paryż.* Koncert symf. pod dyr. Hermanna Abendrotha.

20.00 *Daventry.* „Kwartet" — słuchowisko C. Wallisa.

20.10 *Londyn Reg.* „La Cenerentola" — opera Rosiniego (akt I). Tr. z Opery Kr. w Convent Garden.

20.15 *Poste Parisien.* „Cyrano de Bergerac" —sztuka Edmunda Rostanda (tr. z Teatru Sary Bernhardt).

20.45 *Rzym.* Koncert symfoniczny.

20.45 *Medjolan.* „Wieczór operowy". 1) „Salome" — dramat muz. Ryszarda Straussa. 2) „Le furie di Allecchino" — opera A. Lualdiego.

22.00 *Lwów.* Odczyt z cyklu „Fizyka i Metafizyka" p. t. „Początek i koniec świata" — wygł. prof. K. Ajdukiewicz.

Nowy zarząd Aeroklubu Warszawskiego

Wybrany ostatnio nowy zarząd Aeroklubu Warszawskiego ukonstytuował się następująco: prezes pos. Jan Rudowski, wiceprezesi: inż. Stanisław Prauss i red. J. Osiński, sekretarz inż. H. Jabłońska, zastępca sekretarza — inż. Z. Łuczyński, skarbnik kpt. R. Hirszbrandt, zastępca skarbnika inż. St. Riess. Na kierownika sekcji szkolno-treningowej powołany został kpt. Karczmarczyk, szybowcowej — inż. Challier, balonowej — inż. Rzeczycki, oraz towarzyskiej — dr. Grabski.

Zmiany w M. P. i H.

Kpt. inż. Gajewski, tymczasowy kierownik wydziału żeglugowego M. P. i H. został przydzielony do gabinetu ministra Przemysłu i Handlu.

Przewrot w technice oświetleniowej

Sensacyjny wynalazek francuskiego profesora

Profesor Georges Claude wygłosił referat w paryskiej Akademji Nauk, w którym stwierdził, że udało mu się przez zastosowanie rzadkich i szlachetnych gazów, kryptonu i ksenonu, powiększyć intensywność światła elektrycznego przy jednakowem napięciu prądu o 25 procent. Gazy te, niezmiernie rzadkie i zawarte w powietrzu w minimalnej ilości, otrzymuje prof. Claude przy skraplaniu powietrza.

Próby i doświadczenia prof. Claude'a w tym kierunku sięgają jeszcze roku 1903. Wynalazek ten, jak twierdzą fachowcy, może przyczynić się do zupełnego przewrotu w dziedzinie techniki oświetleniowej.

JAMES O. CURWOOD 11)

„OSADNICY"

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

ROZDZIAŁ IV.

WYRZUTEK SPOŁECZEŃSTWA.

Widok błękitnej sójki złagodził obawę śmierci, w kołaczącem nierówno sercu Pietrka Mac Rae. Pietrek lubił zawsze wesołe sójki o błękitnem upierzeniu, a ten ptaszek właśnie, siedząc w odległości stu stóp na wierzchołku młodego chojaru, najwyraźniej obrzucił obelgami wrogów chłopca, jemu samemu dodając odwagi.

Nie zapuszczając się w dociekania filozoficzne, co nie licowałoby zresztą z jego młodym wiekiem — miał dopiero lat czternaście — Pietrek darzył błękitne plemię sójek ogromną sympatją i zaufaniem. Odpowiadały one dziwnie jego własnemu usposobieniu. Zadzieżyste, odważne, sprytne i pomysłowe, zawsze gotowe do walki i zawsze solidarne. Uprzykrzone, to prawda, złodzieje, i owszem, ale jak pełne fantazji i swoistego honoru!

W danej chwili Pietrek widział swoją błękitną sójkę najzupełniej dokładnie. Krzyki i huk wystrzałów nie zmusiły jej do ucieczki. Biorąc gorący udział w zamieszaniu, darła się co sił na wierzchołku drzewa, aż małe gardełko pęczniało z natężenia. Lecz nie ona jedna okazywała męską odwagę. U końca zwalonej kłody, poza którą kryli się Pietrek z ojcem, zabawny dzięcioł wytrwale kuł długim dziobem w poszukiwaniu jedzenia. Dwie świeżo skojarzone rude wiewiórki, ganiały wgórę i wdół pobliskiej sosny, w nieustannym, radosnym pościgu. Wielki, żółty wotyl, ostrożnie otwierał i zamykał delikatne, podobne do jedwabnych wachlarzy skrzydła, prawie na odległość ręki Pietrka.

Obecność tych drobnych stworzonek sprawiała, że paniczny strach nie miał do chłopca dostępu. Choć z trudem panował jednak nad nerwami. Wąska, delikatna twarzyczka zbielała doszczętnie; błękitne oczy rozszerzyły się nadmiernie; ciało, mniej wyrośnięte niżby mogło być w tym wieku, kuliło się za kłodą, a serce waliło w piersi jak szalone — jednak nie tracił przytomności. Nie płakał. W garści ściskał nawet sękaty kij.

Z błękitnej sójki, z dzięcioła i żółtego motyla, przeniósł teraz wzrok na twarz ojca, Donalda Mac Rae. Ojciec ten, jak daleko Pietrek sięgnął pamięcią, był mu nietylko ojcem, lecz również matką, bratem i najlepszym kolegą. — Pamiętaj jedno, — mawiał Donald nieraz — masz być druhem swego synka, jeśli g okiedy będziesz miał **Jeśli syn i ojciec nie żyją** w przyjaźni, lepiej żeby ich wogóle na świecie nie było!

Żyli więc latami, ogromnie bliscy, nie mając wzajem przed sobą tajemnic, z wyjątkiem tej jednej, której wynikiem była dzisiejsza tragedja. Pietrek nie rozumiał wcale co takiego zaszło. Wiedział tylko, że dla jakiejś tajemniczej przyczyny muszą walczyć o życie, muszą się kryć za zwalonym pniem, podczas gdy wpobliżu ludzie zbrojni w strzelby dybią na ich zdrowie i wolność.

Donald uśmiechnął się, a potew zachichotał półgłosem, co Pietrek zazwyczaj niezmiernie lubił. Lecz ani śmiech, ani chichot nie odmieniły wyrazu jego oczu patrzących tak posępnie. Twarz zachowała nadal bladą barwę, a przez policzek ciekła wciąż struga krwi, mocząc i brudząc miękki od potu kołnierzyk. Spocony był cały i bez czapki; jasna czupryna, tej samej barwy co włosy Pietrka, wichrzyła się na głowie. Oburącz ściskał karabin, leżąc płasko na brzuchu, a pod wygięciem pnia, tuż nad ziemią, wydłubał sobie mały otwór nakształt strzelnicy. Przez tę dziurkę obserwował wrogów. Zwrócił się teraz do Pietrka, jak do dobrego kolegi.

— No i co? — spytał — Wszystko dobrze? Nie boisz się?

Pietrek odpowiedział najpierw przeczącym ruchem głowy, potem dopiero głosem.

— Nie, nie boję się.

— **Głodny?**

— Nie

— Pić ci się chce?

— Troszeczkę. Niebardzo.

Mężczyzna roześmiał się. Nie mając do tego najmniejszej ochoty baczył pilnie, by śmiech wypadł jaknajnaturalniej.

— Dzielny chłopak z ciebie, Pietrku! Słowo daję!

Śród karłowatych jodeł na przedzie, o sto pięćdziesiąt metrów, huknął wystrzał, i kula odłupała drzazgę od kłody nad głową Donalda. Mężczyzna otarł chustką poprzednio skaleczony policzek. Zmięta szmata zabarwiła się krwią.

— Bardzo boli, ojcze?

— Głupstwo, zwykłe draśnięcie!

Przylgnął twarzą do ziemi, spozierając przez improwizowaną strzelnicę.

Pietrek, ostrożnie, zmienił pozycję, wyciągnął zdrętwiałe nogi, i rozpłaszczył się znowu wdłuż pnia. Błękitna sójka darła się co sił, dzięcioł, przechylając na bok głowę, obserwował chłopaka oczkiem błyszczącem jak paciorek.

Pień leżał prawie na samym brzegu rzeki, tak w danem miejscu wygiętej, że zamykała się wokół dwu zbiegów jak agrafka. Głęboki, wzburzony nurt zapewniał im bezpieczeństwo, tak przynajmniej twierdził ojciec Pietrka. Żadna żywa istota nie ważyłaby się puścić wpław, jak również niktby się nie ośmielił stąpić na wąski przesmyk, gładką, nagą smugą idący wgłąb lądu. Dopiero na odległość strzału zieleniała leśna gęstwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

†

W dniu 30 kwietnia r. b., zginął śmiercią lotnika podczas wykonywania lotu służbowego

ś. p.

kapitan-obserwator

Władysław Pokorny

Komendant i Oficerowie Lotniczej Szkoły Bombardowania i Strzelania w Grudziądzu

3905

Msza św. odbędzie się w dniu 13 b. m. o godz. 9.30 rano w kościele garnizonowym, stamtąd pogrzeb na cmentarz miejski.

Przeprowadziłem się

z ul. Senatorskiej na ul. Bernardyńską 1 (róg Zbożowego Rynku)

Dr. med. vet. Heinrich

lekarz wet. prakt.

Bydgoszcz (3917) Telefon 1710

Wrzeszcz, Jäschkentalerweg 40

SĄ NATYCHMIAST DO WYNAJĘCIA

3 mieszk. 6-cio pok., 2 mieszk. 7-mio pok., informacji udzieli od godz. 8–15, Oddz. Drog. Gdańsk, Olivaertor 2-4 pok. 356a, i odc. drog. Sopoty, Schulstr. 30. 3906

Dlaczego używam PUDRU TOKALON



1 Dlatego, że jest on zmieszany z Pianką Kremową i trzyma się cały dzień.

2 Usuwa całkowicie brzydki połysk z najtłustszej nawet skóry.

3 Nadaje fascynującą cerę, której się nie oprze żaden mężczyzna.

4 Idealnie cienki, ponieważ jest przesiewany siedmiokrotnie przez jedwabne sita.

5 Absolutnie czysty; żadnej chropowatości szkodliwej dla skóry i zaskleplającej pory.

6 Nadaje naturalnie wyglądające piękno, puder bowiem jest niedostrzegalny.

7 Nieoceniona wartość. Szczęśliwy wynik gwarantowany, lub pieniądze zwrócone.

Dyrekcja Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Bydgoszczy

Konarskiego 5, nr. telef. 15-90

przyjmuje zapisy do 15 czerwca codziennie w godzinach od 11 do 13. Szkoła prowadzi 3-letnią Szkołę Krawiecką, 1-dno roczny dział przysposobienia krawiecko-bieliźniarskiego, 1-roczny dział gospodarstwa domowego. Program obejmuje prócz praktycznej nauki jeszcze towaroznawstwo, rachunkowość oraz przedmioty ogólnokształcące. 2905

Mieszkanie lub pensja na lipiec, w spokojnym domu w okolicy Hallerowo-Karwia nad morzem poszukiwane. Wiadomość z podaniem położenia oraz ceny skierować: **Dr. Boenheim Gdańsk-Wrzeszcz,** Hauptstrasse 78, II ptr. lewo. 3918

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Sukienniczej 2 składająca się z domu mieszkalnego trzypiętrowego i oficyny w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Nowe Miasto karta 187-188 na imię wdowy Katarzyny Romek w ¼ części i Ameljj Romek w ¾ częściach zostanie w drodze egzekucji dnia 20 sierpnia 1934 r., o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 43, Nieruchomość oszacowana na 96.960.00 złotych cena wywołania wynosi dwie trzecie sumy szacunkowej.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 stycznia 1933 r.

Toruń, dnia 9 maja 1934 r.

Sąd Grodzki.

3849 Zlec. nr. 281-9

KAŻDY NAD POLSKIE MORZE

dojedzie tanio, wygodnie i przyjemnie

STATKIEM SALONOWYM

ODEJŚCIE CODZIENNE DO GDYNI

z Torunia	godz. 19.30
z Fordonu (Bydgoszczy)	„ 22.10
z Grudziądza	„ 2.00
z Tczewa	„ 8.00
Przyjazd do Gdyni	„ 12.00

Komunikacja z Tczewa do Gdyni odbywa się nowoczesnym, luksusowym statkiem morskim „CARMEN“

Koszt przejazdu statkiem salonowym z Torunia i Fordonu do Gdyni od zł. 7.40 (wraz z biletem powrotnym zł. 9.90) statkiem pasażerskim od zł. 5.50 (powrotny zł. 7.40)

Wycieczki grupowe, specjalnie szkolne otrzymują znaczne zniżki

Całodzienne utrzymanie na statku salonowym zł. 6.—

Informacje i zamówienia na kabiny przyjmuje

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA“

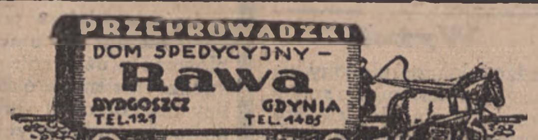
w Toruniu, Przystań ul. Nadbrzeże tel. 75

w Bydgoszczy, ul. Hermana Frankego 7, tel. 30 i 1196. 3901

TRWAŁA ONDULACJA wykonana zapomocą aparatu najnowszego systemu szwajcarskiego „MOBILE“ jest bezprzecznie najlepszą (spalenie włosów wykluczone) cena zł 12,—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim

J. Łoboda, Toruń

ulica Chełmińska 7 9537



RESTAURACJĘ

kompletnie urządzoną (przeszło 50 lat istniejącą) z 4 pokojowem komfortowem mieszkaniem wydzierżawię posiadaczowi koncesji od 1 lipca 1934 r.

E. SCHLEIMER, Wejherowo plac Wejhera Nr. 1.

3898

ZWIĄZEK WIOŚLARSKI POZNAŃ-POMORZE

W niedzielę, dnia 17 czerwca 1934 r.

o godz. 2.30 po poł.

w porcie drzewnym pod Bydgoszczą

odbędą się 3891

XII. REGATY

13 biegów, 43 łodzi, 245 wioślarzy. — Bilety wstępne po 2,50 i 1,50 zł, oraz bilety dla młodzieży szkolnej po 1,— zł nabyć można uprzednio w firmach: **A. Dittmann, Marsz. Focha 6 i Ernst Mix, Gdańska 10.** Na placu regatowym podwyższają się ceny o 0,50 zł za bilet, za miejsce w loży o 1,00 zł. Program 20 gr.

Wykształcenie zawodowe podstawą dobrobytu!

Państwowa Średnia Szkoła Hod.-Rolnicza w Grudziądzu

(jedyna na Pomorzu)

przyjmuje zapisy na kurs I-y codziennie od godz. 8-ej do 12-tej w kancelarji przy ul. Wenckiego 13. Egzaminy wstępne odbędą się przed wakacjami 22 i 23 czerwca o godz. 8-mej, a po wakacjach 17 i 18 sierpnia 1934 r.

3896

PRZETARG

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu ofertowym który odbędzie się dnia 3 lipca 1934 r. o godz. 11-ej na sprzedaż starej miedzi.

Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w Monitorze Polskim nr. 130 z dn. 9. 6. 34 i Gazecie Polskiej z dnia 10. 6. 34 nr. 159.

3883 Zlec. nr. 2874

Niema kryzysu

dla P.T. Fabrykantów, Kupców i Przemysłowców, którzy zwracają się do **Centralnego Związku Kupców Podróżnych i Przedstawicieli Handlowych w Gdyni,** ul. Świętojańska 72, powierzając sprzedaż swych artykułów wybitnym przedstawicielom wszelkich branż, zrzeszonym w powyższym związku.

1366

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano w dniu 10 marca 1934 przy firmie Auto - Serwice Jan Gorzechowski Toruń: firma wygasła.

Sąd Grodzki Toruń.

3915 Zlec. nr. 286-9

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie „Atra“ Przemysł Chemiczny Sp. Akc. Toruń, wpisano dnia 11 maja 1934: uchwałą walnego zebrania akcjonarjuszy z dnia 12 kwietnia 1934 ustanowiono prokurentem Stanisława Moykowskiego z Torunia.

Sąd Grodzki Toruń.

3909 Zlec. nr. 285-9

Do akt Nr. Km. 1272-34 3923

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15-go czerwca 1934 roku o godzinie 10,30 w Gdyni przy ul. Świętojańskiej przed domem Voigta odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 10 garniturów męskich jasnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 250,00, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 12 czerwca 1934 r.

(—) Pyttel, komornik.

Do akt Nr. Km. 619-34 3922

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15-go czerwca 1934 roku o godzinie 10-tej w Gdyni, Rynek Warzywny przed straganem nr. 152 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: straganu drewnianego nr. 152 oraz 500 talerzy fajansowych różnych oszacowanych na łączną sumę zł. 240,00, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 12 czerwca 1934 r.

(—) Pyttel, komornik.

3924 Do akt Nr. km. 1614-33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15-go czerwca 1934 roku o godzinie 11,30 w Gdyni przy ul. Szkolnej przed domem Riegera odbędzie się publiczna licytacja samochodu ciężarowego „Ford“ oszacowanego na łączną sumę zł. 3000,—, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 12 czerwca 1934 r.

(—) Pyttel, komornik.

Do akt Nr. Km. 574-34 3925

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15-go czerwca 1934 roku o godzinie 12,30 w Gdyni przy ul. Morskiej przed „Pomorzanką“ odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina „Sommerfelda“ oszacowanego na łączną sumę zł. 700,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 12 czerwca 1934 r.

(—) Pyttel, komornik.

Do akt nr. Km. 1924-34 3926

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15-go czerwca 1934 roku o godzinie 13,30 w Gdyni IV, na parceli Simon przed barakiem Nowaków odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 wózków do wożenia lodów oraz baraku drewnianego mieszkalnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 160,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 12 czerwca 1934 r.

(—) Pyttel, komornik.

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano dnia 6 kwietnia 1934 firmę: Walerjan Bandurski Przedsiębiorstwo Budowlane Toruń, a jako jej właściciela Walerjana Bandurskiego z Torunia. Brunonowi Bandurskiemu z Torunia udzielono prokury.

Sąd Grodzki Toruń.

3910 Zlec. nr. 284-9

Podziękowanie

Towarzystwo Ubezpieczeń „EUROPA" Sp. Akc. w Warszawie

Oddziałowi Pomorskiemu w Bydgoszczy

składam swe serdeczne podziękowanie za wypłacenie mi kapitału pośmiertnego z polisy Nr. 27873, który otrzymałem po śmierci ojca mego ś. p. Aleksandrze Orłowskim. Aczkolwiek ubezpieczenie to trwało zaledwie 8 dni, jednakże Towarzystwo Ubezpieczeń „EUROPA" Sp. Akc w WARSZAWIE po przedłożeniu ostatniego dokumentu, w ciągu krótkiego czasu kapitał pośmiertny wypłaciło

3889 (—) Jan Orłowski

Przetarg na węgiel

Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza" w Toruniu ogłasza przetarg na dostawę węgla dla swych członków na następujących warunkach:

1) węgiel górnośląski 250 — 500 ton kostka i orzech
2) dostawa w miesiącu lipcu i sierpniu br.

Cenę za węgiel z wymienieniem kopalni należy podać loco kopalnia i loco piwnica:

a) za gotówkę w ciągu 7 dni od dnia przedstawienia rachunku za dostarczony węgiel.
b) na spłaty w 5 ratach miesięcznych począwszy od 1 lipca br.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Urzędzie Wojewódzkim (pokój 24) do dnia 20 czerwca br.

Po tym terminie oferty nie będą rozpatrywane.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza". (Drumsta)

3913 Zlec. nr. 289-9

W większym majątku ziemskim blisko Grudziądza, poszukują **dwie panie**

letniska

Może być wspólny pokój. Spieszne oferty z podaniem ceny kierować do Administracji „Dnia Grudziadzkiego" pod nr. 3894.

Meble

wyścielane oraz skórzane sprzedaje za każdą możliwą cenę, z powodu likwidacji. St. Drzazga. Bydgoszcz. Dworcowa 76, telefon 1767. 3892

Km. 223-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V, w Toruniu, ul. Wodna 5-7 obwieszcza, że na dzień 30 czerwca 1934 godz. 11 przedpoł. został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości Toruń Stare Miasto tom XVII, wykaz L. 481, zapisanej na nazwisko Zygmunta Wojdaka w Toruniu.

W związku z powyższem na zasadzie art. 668, par. 2 kpc. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

(—) Leonard Rzymyszkiewicz.

PRZETARG

15-go czerwca godziną 10 sprzedaje w przechowaniu spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę nocne stoliki, garnitur klubowy, bieliźniarkę, dywaniki, regalik, do książek, fortepian.

(—) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego

359 I 397-34 3914

W tut. rejestrze handlowym wpisano dnia 19 kwietnia 1934 r. przy firmie: Polska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy dawniej „Gazomierz" Spółka Akcyjna Toruń: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 29. 11. 1933 zmieniono par. 5 statutu w tym kierunku, iż kapitał zakładowy podwyższono o dalsze 300.000 zł. do łącznej wysokości 700.000 zł. podzielony na 7000 akcyj na okaziciela po 100 zł. każda

Sąd Grodzki Toruń.

3912 Zlec. nr. 288-9

L. cz. 2 K 28-32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Połchowie i Smolnie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Połchowo, karta 9, 14, 66 i 71 i Smolno karta 148 na imię Franciszka Erlicha w Połchowie zostanie w drodze egzekucji — dnia 30 sierpnia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 6.

Cena wywołania wynosi 10118,38 zł.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 stycznia 1933 r.

Puck, dnia 5 czerwca 1934 r. Sąd Grodzki.

3930 Zlec. nr. 481

L. cz. 2 K 12-32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Borze i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bór, wykaz L. 154, na imię Wacława Głowackiego i Antoniego Cybulskiego zostanie w drodze egzekucji dnia 20 sierpnia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój nr. 6.

Cena wywołania wynosi 53180,00 zł.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 kwietnia 1933 r.

Puck, dnia 5 czerwca 1934 r. Sąd Grodzki.

3929 Zlec. nr. 482

Do akt Nr. Km. 1414-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P C ogłasza że: w dniu 14-go czerwca 1934 r. o godz. 10-tej nie później jednak, niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Śniadeckich w firmie Rawa odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli oszacowanychc na łączną sumę zł. 810 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 12-go czerwca 1934 r.

(—) K. Tustanowski, komornik.

3888 Zlec. nr. 205-8-K

Do akt Nr. Km. 1837, 1989-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rewiru IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go czerwca 1934 roku, o godzinie 15,00 w Orłowie u Romana Bartolika odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 aparat radjowy Philipsa z głośnikiem i akum., 1 kredens, 1 kilim 2 razy 2,5 m. następnie dn. 15 czerwca 34 r. w Orłowie o godz. 15,00 u Mieczysława Trojanowskiego nad torem gdańskim 1 lustro z podstawą, oszacowanych na łączną sumę zł. 510,00, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 12 czerwca 1934 r.

(—) K. Błaszkiewicz, komornik.

Do akt Nr. Km. 1723, 733-34 3928

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rewiru IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go czerwca 1934 roku, o godzinie 13,00 w Orłowie przed pocztą odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 radjoaparat 3 lampkowy z głośnikiem wraz z akumulatorem, 1 biurko zwyczajne, następnie w dniu 15 czerwca 34 r. o godz. 13 w Orłowie u Jana Gawrzyała 1 umywalka z płytą marmurową oszacowanych na łączną sumę zł. 400,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 12 czerwca 1934 r.

(—) K. Błaszkiewicz, komornik.

OBWIESZCZENIE.

o przetargu przymusowym.

Dnia 16 czerwca 1934 roku o godz. 13,30 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 7 w składzie broni co następuje: 2 dubeltówki bezkurkowe, 2 dubeltówki bezkurkowe nowe „Gryf". Wymienione przedmioty oszacowano na kwotę 1750,00 zł. i mogą reflektanci oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I w Grudziądzu.

3897

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano dnia 11 maja 1934 przy firmie Stanisław Wiączek „Rolhan" Centrala Rolniczo Handlowa Toruń: firma wygasła.

Sąd Grodzki Toruń.

3911 Zlec. nr. 287-9

NA DZIEŃ

ŚWIĘTA MORZA

WYDAJEMY SPECJALNY NUMER

Dla P. T. Kupców jest to wyjątkowa okazja korzystnej

REKLAMY

Państwowa Szkoła Budownictwa w Lesznie

ogłasza

że wpisy do szkoły trwają do dnia 25 sierpnia br. Warunki przyjęcia: ukończenie 15 lnat życia, siedmiu klas szkoły powszechnej, względnie 3 kl. gimnazjum dawnego typu, 1 kl .gimnazjum nowego typu, odbycie jednorocznej praktyki jako uczeń na budowie. W wyjątkowych wypadkach można będzie ucznia przyjąć bez praktyki, którą uczeń będzie musiał jednakże odbyć w przerwie w ciągu studjów.

Przy szkole istnieje bursa. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 31 sierpnia 1934 o godz. 9-ej.

(—) Inż. J. Przygodzki, dyr. szk.

Zlec. nr. 3163-4 3882

TORUN

W centrum miasta **6-cio pokojowe**

mieszkanie

z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem na III. piętrze od 1 lipca wzgl. 1 sierpnia rb. do wynajęcia. Zapytania pod nr. 3800 do „Dnia Pomorskiego" Toruń.

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią i wygodami wynajmę bezdzietnemu małżeństwu. Toruń-Mokre, ul. Ogrodowa 12. 3879

Dwa

eleganckie pokoje **w willi**, telefon — radjo, wynajmę dobrze sytuowanemu Panu. Wiadomość: Toruń, Hotel Polonja. 3900

Matjasy !!!

ang. świeżo nadeszły, oliwa franc. 100 gr. 45 groszy, marmelada malinowa f. 80 gr. Araczewski, Toruń, Chełmińska. 3899

Podnoszę

oczka szybko, akuratnie i tanio. Toruń, Panny Marji 11, II ptr. dawn. ul. Prosta nr. 8. 3908

Rewolucja

w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2526

Polecam

eleganckie filcowe kapelusze w wielkim wyborze, po cenach najniższych, oraz przerabiam kapelusze słomkowe, filcowe i pilśniowe. Anna Gębarska teraz Szeroka 32. I. p., w domu Templina. 3721

Tanio

drut kolczasty

używany, oryginalnie nawijany 3714

Tadeusz Czachowski

Pom. Składnica Surowców, Toruń, **Czerwona Droga 21**, obok ul. Mickiewicza, telefon 806,

Polsko-Chrześcijańskie Przedsiębiorstwo

Zgubiono

portmonetkę z pieniędzmi na targu oraz torebkę damską na przestrzeni ul. św. Ducha, Kopernika do Gazowni. Znalazcę proszę o łaskawe oddanie. Białecka, Toruń, Prosta 5, m. 4. (3907

Poszukuje się

freblanki na półkolonje letnie w Toruniu. Zgłaszać się ul. Strumykowa 19, Rodzina Rezerwistów, między godziną 5-tą a 6-tą. 3864

KUFRY WALIZY TOREBKI TECZKI

przybory skórzane do domu i podróży poleca najtaniej **O. WEGNER, nast.** Toruń, Król. Jadwigi 20. 3051

Kredytu

udzielam stale na asygnaty dla PP. Wojskowych i Urzędników na wszelkie towary Araczewski, Toruń, Chełmińska. 3899

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio **Firma „PEDAB" w Toruniu**, ul. Koszarowa 15/17 (7450

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń 7746

Poszukuje się

kierownika

z kaucją do powiatowej **spółdzielni** rolniczo-handlowej na Pomorzu. Oferty do Adm. czasopisma pod 3884.

Papę dachową

Smołę destyl. Lepnik 3104 **Karbolineum**

oraz wszelkie inne materjały budowlane polecają po najniższych cenach

Bracia Pichert Sp. z o. o.

TORUŃ — Telefon 15 i 32
CHEŁMŻA — Telefon 10
CHOJNICE — Telefon 211

ZEGARY

ZEGARKI, PLATERY OBRĄCZKI ŚLUBNE NAGRODY: FIGURKI NA ALABASTRZE wyjątkowo tanio

Kazimierz Bibik

Toruń, St. Rynek róg Szerokiej

warsztat reperacyjny zegarków i biżuterji na miejscu. 3449

GDYNIA

MEBLE

w wielkim wyborze jak: sypialki, jadalki, kuchnie gustowne oraz meble wyściełane i **biurowe** poleca 3159

Gdyńska Centrala Mebli

Gdynia, Starowiejska 40a.

Agentów

do rozsprzedaży bezkonkurencyjnych **artykułów pamiątkowych** artystycznie wykonanych z aluminjum, poszukujemy za małą kaucją. 3778 **Grimm Sukc. i Kamienski — Gdynia.** Starowiejska 47.

Gospodarstwo

rolne 38 morgowe (powiat Kartuzy) na bardzo korzystnych warunkach do nabycia. Zgłosz. do Banku Ludowego w Sopotach (Zoppot). 3919

Zgubiłem

świadectwo dojrzałości, wydane przez Coll. Marianum XX. Pallatynów, Wadowice. Znalazcę proszę o zwrot do 1. VII. W przeciwnym razie unieważniam. Jan Sudolski, Odargowo. 3873

Sprzedamy

tanio małą dragę czerpakową o wymiarach 4,53x8,50 m., maksymalna głębokość czerpania 4,6 m. Zgłosz. do „Gazety Morskiej" Gdynia pod nr. „1122". 3921

Wyżeł

bardzo dobrze ułożony na wszelką zwierzynę do sprzedania. Oferty do „Gazety Morskiej", Gdynia pod „Wyżeł". 3920

Wieżyca

W Szwajcarji Kaszubskiej u stóp Wieżycy, poleca się jako miejsce

Kuracyjne.

Pokój z całkowitem utrzymaniem 5 zł dziennie.

Dogodna komunikacja koleją i autobusem.

Modrzewski właśc. pensjonatu „Karczma". 3617

GDYNIA

Najlepsza lokata kapitału!

Parcele, domy dochodowe, wille, dobrze zaprowadzone interesy handlowe, lokale, mieszkania, pokoje na sezon, poleca Biuro „GNOM" Świętojańska 36, tel. 23-53. Na odpowiedź znaczkami pocztowemi załączyć 1 złoty. 3875

Małżeństwo

poszukuje w Grudziądzu na 3 miesiące eleganckie umeblowane

mieszkanie

z łazienką, lub 2 pokoje elegancko umeblowane z używaniem kuchni i łazienki w okolicy ul. Lipowej lub nowo wybudowanych willach przy ul. Piłsudskiego. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego". 3869

Przez nauczenie się

plisowania

zdobędziesz sobie własną egzystencję.

TYNECKI, Grudziądz Toruńska 14. (3895

Niniejszem

unieważnia się skradziona legitymację służbową nauczyciela Antoniego Wolnika z Osowejgóry, wystawioną przez Inspektorat Szkolny w Bydgoszczy. 3916

Wózki dziecięce

najnowsze modele, najtaniej **Bydgoszcz, Długa 5** Reperacje — Zamiany.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen.
4-lamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmemann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. na Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.